ANTYPOLSKA KAMPANIA SŁOWAKÓW

Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV.	Prenumerata z dostawą . . 2·75	Lwów, niedziela 27 listopada 1938 r.	Codziennie korespondencje z prowincji	Nr. 327

POŻOGA REWOLUCJI OGARNIA CAŁĄ RUŚ PODKARPACKĄ

Czeski terror szaleje — Desperacka reakcja Karpatorusinów — Żołnierze karpatoruscy uciekają z czeskich pułków — Ruska rada narodowa błaga Węgry o pomoc — Rewolta wojskowa w Niżnyj Verecky — Nieprawdopodobny wynik próbnego plebiscytu

Ungwar. 26. 11. (PAT). Niepokoje na pozostałej przy Czechosłowacji części Rusi Podkarpackiej nie ustają. Ludność karpatoruska doprowadzona terrorem czeskim do ostatecznej rozpaczy, chwyta gdzie może za broń. Ostatnio wybuchły nowe zamieszki w Irszawie (na północny zachód od Chustu), gdzie jeden Czech został zabity, a kilku rannych. Na miejsce rozruchów wysłano żandarmerię i oddziały wojskowe.

„Karpatoruskij Hołos" donosi, że ludność karpatoruska w czeskiej części Rusi Podkarpackiej przeżywa tragiczne chwile. Ewakuowani tam urzędnicy czescy i oddziały wojskowe kompletnie ogołocili kraj z wszystkich środków żywności, wskutek czego ludność tamtejsza skazana jest na śmierć głodową. Brak połączeń kolejowych i drogowych doprowadza do tego, że oddziały wojskowe używają miejscowych chłopów do przenoszenia przez góry amunicji i zapasów żywności, co potęguje wśród tamtejszej ludności nienawiść do Czechów.

W stacjonowanych na Rusi Podkarpackiej garnizonach i poszczególnych oddziałach wojskowych nastąpił zupełny upadek dyscypliny. W wielu wypadkach żołnierze nie wykonują zleceń swych dowódców i masami wracają do domu, nie czekając na obiecaną demobilizację.

Na mocy rozporządzenia urzędu krajowego w Chuście został rozwiązany sejmik krajowy pod zarzutem nielojalności wobec obecnych władz Rusi Podkarpackiej.

Pismo karpatoruskie „Karpatorusskij Gołos", w Ungwarze, podaje, że ruska rada narodowa w Chuście zwróciła się do dowództwa wojsk węgierskich z prośbą o ratunek dla Karpatorusinów, pozostających pod terrorem czesko-ukraińskim. Dziennik donosi, że w Chuście powieszono księdza gr.-katolickiego za działalność na rzecz przyłączenia pozostałej przy Czechosłowacji Rusi Podkarpackiej do Węgier.

To samo pismo donosi o zupełnej demoralizacji panującej w oddziałach armii czeskosłowackiej, pozostającej na Rusi Podkarpackiej. Żołnierze głodują. W miejscowości Niżnyj Verecky stacjonowany tam oddział składający się przeważnie z Karpatorusinów, wystąpił zbrojnie przeciwko Czechom, zabijając kilku oficerów Czechów. Dla stłumienia buntu wezwano specjalne oddziały, w rezultacie czego 11 żołnierzy zabito. Żołnierze narodowości ruskiej masowo opuszczają szeregi, kryjąc się w pobliskich górach i lasach, skąd uprawiają formalną partyzantkę przeciwko Czechom.

Ludność Rusi Podkarpackiej niezadowolona z obecnego podziału kraju domaga się w sposób stanowczy przeprowadzenia natychmiastowego plebiscytu. Tak np. we wsi Egres, po stronie czeskiej w okolicy Sewliusza, został przeprowadzony z inicjatywy miejscowego księdza i nauczyciela plebiscyt próbny, który wykazał, że na ogólną liczbę 2.500 głosujących, zaledwie 14 głosów oddano za pozostanie przy Czechosłowacji.

Powszechny strajk francuskich kolejarzy

Paryż. 26. 11. (PAT). Rada Naczelna Związku kolejarzy uchwaliła wydać do wszystkich pracowników kolejowych odezwę, wzywającą ich do bezwarunkowego wzięcia udziału w 24-go dzinnym strajku protestacyjnym. Dzień wybuchu tego strajku zostanie ustalony przez Radę Naczelną Związku kolejarzy.

90 strajkujących przed sądem oskarżonych o bunt

Paryż, 26. 11. (PAT) W czasie dokonywania ewakuacji zakładów przemysłowych Renault aresztowano 90 osób. Wszyscy aresztowani stawieni zostali natychmiast przed sędzią śledczym i odpowiadać będą za bunt z bronią w ręku.

Rząd meksykański wywłaszcza obywateli Stanów Zjedn.

Nowy Jork. 26. 11. (PAT). Rząd meksykański wywłaszczył w stanach Nuevoleon i Tamaulipas ponad 800 tysięcy hektarów terenów naftowych, stanowiących własność obywateli Stanów Ziednoczonych.

Po haniebnym napadzie na polską delegację do komisji granicznej

Oddziały grupy operacyjnej Śląsk zajęły tereny w rejonie czadeckim

WARSZAWA, 26. 11. (Tel. wł. — l. r.). W związku z napadem na delegację polską pod Zamkami Orawskimi dowiadujemy się, że wojska polskie wkroczyły jeszcze w dniu wczorajszym na ten teren, który został przyznany Polsce w okolicy Czadcy.

Teren ten miał być zajęty dopiero w dniu 1 grudnia.

Warszawa, 26. 11. (PAT) Polska Agencja Telegraficzna komunikuje:

W związku z napaścią na polską delegację do polsko-słowackiej komisji granicznej, która miała miejsce na terenie Czechosłowacji w dn. 24 bm. i która stworzyła warunki uniemożliwiające kontynuowanie prac delimitacyjnych według dotychczasowej procedury, oddziały grupy operacyjnej „Śląsk" przystąpiły od rana dn. 25 bm. do bezzwłocznego zajęcia przyznanych Polsce terenów w rejonie czadeckim.

Poseł R. P. w Pradze złożył rządowi czesko-słowackiemu protest w sprawie incydentu, żądając zadośćuczynienia. Równocześnie w obliczu nowej sytuacji zażądał zmiany przewidzianej poprzednio procedury obejmowania pozostałych terytoriów odstąpionych Polsce przez Czechosłowację, mianowicie przekazania ich polskim władzom wojskowym w dn. 27 bm. zamiast 1 grudnia. Warunki sprecyzowane przez posła R. P. zostały przez rząd czesko-słowacki przyjęte.

Przy zajmowaniu rejonu czadeckiego doszło do starć z posterunkami żandarmerii oraz czesko-słowackimi oddziałami wojskowymi. Do dowództwa oddziałów polskich, obejmujących obszar czadecki, zgłosili się przedstawiciele wojska czesko-słowackiego, z którymi ustalono ukończenie zajęcia tego terenu.

Komers Aquilonii demonstracją pzeciw Stron. Narodowemu

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł. — l. r.). Ze sfer akademickich donoszą, że w najbliższych dniach odbędzie się komers Aquilonii z udziałem około 100 osób. Na komers zaproszeni zostali wybitni wojskowi z gen. Bortnowskim, gen. Andersem, płk. Strzeleckim na czele.

Wiadomość ta obudziła zainteresowanie w sferach politycznych, gdyż korporacja Aquilonia znana jest jako jedna z najbardziej predystynowanych w kierunku Stronnictwa Narodowego korporacyj. Należą do niej m. in. adw. Stypułkowski, adw. Kempfi, dyr. Marchliński i in. Komers miałby, jak informują, charakter demonstracji politycznej w stosunku do Stronnictwa Narodowego.

Pierwsze posiedzenie nowego Sejmu i Senatu

Ślubowanie posłów i senatorów

Wybór marszałków, wicemarszałków i sekretarzy

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł. — l. r.) Biura sejmu i senatu zawiadomiły juz posłów i senatorów o dniu pierwszego posiedzenia, przesyłając im w odpisie zarządzenie P. Prezydenta R. P. W poniedziałek zatem na posiedzeniu sejmu a potem senatu członkowie złożą ślubowanie, a następnie wybiorą marszałków, wicemarszałków i sekretarzy.

Przewodniczyć będzie jednej i drugiej Izbie poseł wzgl. senator, powołany przez P. Prezydenta, od którego P. Prezydent odbierze ślubowanie następującej treści:

„Świadom obowiązku wierności wobec Państwa Polskiego ślubuję uroczyście i zaręczam honorem jako poseł (senator) na Sejm (Senat) Rzeczypospolitej w pracy na rzecz dobra Państwa nie ustawać a troskę o jego godność i moc za pierwsze mieć swoje przykazanie."

Potem przewodniczący powoła spośród posłów wzgl. senatorów 2 sekretarzy, którzy przed przystąpieniem do wykonywania czynności złożą na jego ręce ślubowanie.

Takie same ślubowanie złożą po ukonstytuowaniu się sejmu wzgl. senatu wszyscy posłowie i senatorowie.

Następnie Izba przystąpi do wyboru marszałka spośród uprzednio zgłoszonych kandydatów. Wybór następuje większością głosów. Po wyborze marszałka i złożeniu w jego ręce przewodnictwa, nastąpi wybór wicemarszałków i sekretarzy.

Sejm wybiera 5 wicemarszałków i 8 sekretarzy, a senat 3 wicemarszałków i 6 sekretarzy.

W myśl regulaminu obrad przedmiotem pierwszego posiedzenia Izb może być poza wyborem marszałka i wicemarszałków oraz sekretarzy uchwalenie regulaminu. Przewodniczący po wyborze może odroczyć posiedzenie na czas nie dłuższy niż 48 godzin.

Marszałkowie sejmu i senatu po zamknięciu pierwszego posiedzenia zawiadomią P. Prezydenta R. P. o ukonstytuowaniu się Izb oraz podadzą do wiadomości Prezesa Rady Ministrów skład pełnego prezydium obu Izb.

Ks. Windsoru sprzykrzyło się wygodne życie

Londyn. 26. 11. (PAT). Wiadomość o rozmowie prem. Chamberlaina z ks. Windsoru wywołała w Londynie wielkie wrażenie. „Yorkshire Post", pisząc na temat ten, twierdzi, że ks. Windsoru wyraził gotowość pełnienia jakiegokolwiek urzędu publicznego, gdyż dotychczasowe bezczynne życie przestało mu się podobać.

Omawiano również sprawę przyjazdu ks. Windsoru do Londynu, przyczym Chamberlain radził mu zbytnio się z tym nie śpieszyć, obiecując, że sprawę tę poruszy natychmiast po powrocie do Londynu.

Telegram dziękczynny metrop. Dyonizego do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej

Warszawa. 26. 11. (PAT). W związku z ogłoszeniem dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej o stosunku Państwa do polskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego, metropolita Dyonizy, Głowa polskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego, nadesłał na ręce Pana Prezydenta R. P. depeszę następującej treści:

Wydanie wiekopomnego dekretu Waszej Dostojności dnia 18 listopada stwarza trwałe podstawy prawne dla polskiego autokefalicznego kościoła prawosławnego i zapewnia mu możność dalszego pomyślnego rozwoju pod przychylną opieką Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej. W imieniu własnym, hierarchii i wiernych składam Waszej Dostojności wyrazy gorącej wdzięczności za ten dowód troski dla dobra naszego świętego kościoła, oraz zapewnienie ofiarnej pracy dla potęgi i świetności Ojczyzny. (—) Metropolita: Dyonizy.

Historyczny dokument, który gen. Haller kazał spalić

Rozkaz Rady Regencyjnej

o przekazaniu władzy wojskowej Józefowi Piłsudskiemu

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł. — l. r.) Ostatni biuletyn okręgu stołecznego Związku Legionistów zamieścił rozkaz Rady Regencyjnej o przekazaniu władzy wojskowej Brygadierowi Józefowi Piłsudskiemu.

Historyczny ten dokument ma bardzo ciekawą historię. Pikanterią swego rodzaju jest fakt, że nie był on wcale ogłoszony przez szefa sztabu W. P. (Polskiej Siły Zbrojnej), co Rada Regencyjna — jak wynika z końcowego ustępu rozkazu — wyraźnie poleciła.

Rozkaz ten nigdy w ogóle nie doszedł do wiadomości publicznej. Dalszy los tego dokumentu jest bardzo ciekawy.

Oto podczas historycznego „porządkowania" archiwum wojskowego w latach 1923—1925 jeden z urzędników znalazł ten dokument i pokazał go ówczesnemu szefowi gen. Stanisławowi Hallerowi, prosząc o instrukcje, gdzie ma ten dokument ulokować. Gen. Stanisław Haller w odpowiedzi kazał spalić ten „świstek".

Urzędnik nie usłuchał jednak tego rozkazu i dokument zachował prywatnie, ocalając go w ten sposób dla potomności.

Przez długie lata pierwszy historyczny dokument o przekazaniu przez Radę Regencyjną władzy wojskowej Brygadierowi Piłsudskiemu znajdował się w prywatnym posiadaniu. Dopiero w czerwcu 1936 r. inż. Tadeusz Ortwinowski, który ocalił ten dziejowy dokument, ofiarował go Muzeum Belwederskiemu.

Pomnik Piotra Choynowskiego w alei zasłużonych na Powązkach

Warszawa. 26 11. (PAT). Wczoraj odbyło się na cmentarzu Powązkowskim odsłonięcie pomnika na grobie Akademika Literatury, Piotra Choynowskiego, pochowanego trzy lata temu w Alei Zasłużonych.

W uroczystości wzięli udział członkowie Polskiej Akademii Literatury z prezesem Wacławem Sieroszewskim na czele, przedstawiciel ministra W. R. i O. P., świat literacki Warszawy i rodzina Zmarłego. Prezydium Polskiej Akademii Literatury złożyło na grobie Zmarłego wieniec, poczym sekretarz generalny P. A. L. Juliusz Kaden Bandrowski wygłosił następujące przemówienie:

„Postać Akademika Literatury ś. p. Piotra Choynowskiego trwa w naszych sercach jako najlepsze wspomnienie. Pamięć Zmarłego łączy w sobie gorące umiłowanie pisarskiego zawodu z jak najbardziej surowym pojmowaniem obywatelskiego obowiązku i ze szlachetnością charakteru. S. p. Piotr Choynowski był wzorem wśród współczesnego stanu pisarskiego jako doskonały prozaik, niestrudzony twórca sięgający piórem swoim szczytów narracyjnego swoistego stylu. Nietylko piórem swoim służył Ojczyźnie. Gdy pióro trzeba było bronić Jej także orężnie — jeden z pierwszych stanął w szeregach. Toteż składając dzisiaj w imieniu Polskiej Akademii Literatury hołd najlepszemu Koledze naszemu Piotrowi Choynowskiemu, czcimy w Nim zarówno doskonałego pisarza, jak też prawego obywatela i żołnierza.

Cześć Jego pamięci".

KÖNIGSMARK

oto tytuł fascynującej powieści

która już wkrótce ukaże się w „Dzienniku Polskim",

w znakomitym przekładzie Dr H. BUKOWSKIEJ

Autorem powieści „KÖNIGSMARK" jest jeden z najwybitniejszych współczesnych pisarzy angielskich **A. E. W. MASON,** który mistrzowsko przedstawił stosunki, jakie w końcu XVII wieku panowały na dworach różnych drobnych książąt niemieckich. Akcja powieści rozgrywa się na dworze księstwa Zelle w północnych Niemczech, gdzie intryga, wygórowana ambicja osobista i chęć zysków miały wpływ decydujący nie tylko na bieg wypadków publicznych, ale również na losy poszczególnych aktorów dramatu. Bohaterka powieści, księżniczka Zofia Dorota zostaje żoną księcia Hanoweru, dając początek późniejszej dynastji władców Anglii.

Antypolska kampania Słowaków

Bratysława, 26. 11. (PAT) W ostatnich czasach słowacki kierownik propagandy red. Murgasz rozwinął ostrą kampanię antypolską.

Słowacka agencja prasowa donosi, iż red. Murgasz dokonał w towarzystwie dziennikarzy zagranicznych objazdu Spisza i Orawy celem wykazania, że ludność protestuje przeciwko przyłączeniu do Polski. Objazd ten objął terytoria, które nie mają być oddstąpione Polsce. Jest to dalszy ciąg kampanii, którą prowadził Murgasz, starając się podburzyć ludność miejscową rozsiewaniem wiadomości, iż Polska żąda całego Spisza i Orawy.

Komendant Legii Akademickiej bada włoskie P. W.

Rzym. 26. 11. (PAT). Naczelny komendant Legii Akademickiej plk. Tomaszewski, który przybył do Włoch celem nawiązania kontaktu z włoskimi uniwersyteckimi organizacjami przysposobienia wojskowego, udał się wczoraj do siedziby milicji faszystowskiej, gdzie był przyjęty przez szefa sztabu, oraz inspektora milicji uniwersyteckiej, którzy wyjaśnili mu działalność poszczególnych działów włoskiej organizacji P. W. uniwersyteckiego.

Możliwości kolonizacyjne w Nikaraguy

Warszawa, 26. 11. (PAT) Do Nikaraguy przybyło kilku specjalistów polskich emigracyjnych, reprezentujących sfery prywatne zainteresowane w problemach emigracyjnych i kolonialnych, celem zbadania możliwości kolonizacyjnych w Nikaraguie.

Noże i sztylety na zabawie Proświty

Dnia 21 bm. dokonała policja w czasie odbywającej się zabawy w czytelni Proświty w Rudzie sieleckiej pow. kamioneckiego rewizji za bronią.

Będąca na sali młodzież ukr. porzuciła 11 noży długości 10—20 cm., 5 sztyletów, 2 noże kieszonkowe większych rozmiarów, 1 sprężynę zakończoną kulą żelazną wielkości kurzego jaja, kawał żelaza długości 60 cm, 1 bokser i 1 ciężarek 5-ciokilogramowy. Do posiadania tych przedmiotów nikt z obecnych na sali nie przyznał się.

Usprawnienie procedury sądowej

Procedura sądowa zostaje uproszczona i usprawniona.

W tym jednym zdaniu mieści się znaczenie i cel dekretu Głowy Państwa, ogłoszonego 22 bm. w Dzienniku Ustaw.

Wreszcie zostaje położony kres zarówno nadmiernej formalistyce sądowej, jak i pieniactwu, spekulującemu na zwłokę w postępowaniu sądowym, czy też nawet na uchylaniu się od wymiaru sprawiedliwości.

Stwierdźmy z góry: ostatni dekret w niczym nie narusza dotychczasowych słusznych praw stron w procesie — obwiniającej i obwinionej. Zachowuje je w całości.

Chodzi w tym dekrecie bowiem o coś zgoła innego; o przyspieszenie procedury karno-sądowej, jako też cywilno-sądowej — i o ich usprawnienie.

Życie praktyczne stwierdziło konieczność takiej reformy. Bo np. — jeśli chodzi o sprawy karne — to jakąż wymowę ma fakt, że w ciągu ostatnich 5 lat ilość spraw, wpływających do Sądu Najwyższego, potroiła się! Gdy w r. 1933 było ich około 4000, to w r. 1937 — przeszło 9000, a w pierwszym półroczu br. — 6000, a więc przypuszczalnie do końca roku 12.000... Cóż to znaczy? Że pieniactwo i gra na zwłokę rozwielmożniła się. Przestępca przepycha każdą, nawet najbardziej oczywistą sprawę, poprzez wszystkie trzy instancje sądowe. Łatwość dotychczasowa odwoływania się sprzyja mu w tej mierze... Tę samą politykę zwłoki i pieniactwa obserwować można było i w procesach cywilnych. Doszło bowiem do tego, że w Sądzie Najwyższym spiętrzył się zator przeszło 10.000 spraw niezałatwionych...

Powstała zatem konieczność zbudowania tamy przeciw tym anomaliom w procedurze sądowej, przeciw tym hamulcom, utrudniającym sprawny i szybki wymiar sprawiedliwości.

Punkt ciężkości ostatniej reformy polega więc na tym, aby wykluczyć politykę odwoływania się do wyższych instancji w sprawach słabych, w wypadkach beznadziejnych. Weźmy rzecz praktycznie: ktoś popełnił jakieś drobne przekroczenie karne; osądził go sędzia grodzki; skazany apeluje do sądu okręgowego; sąd ten wydaje wyrok. I oto dwukrotnie już skazany zapowiada „kasację". Jest to oczywiście spekulacja na zwłokę, typowe pieniactwo. Kres mu położy nowy przepis, że zajmie się tą sprawą trzecia instancja, gdy pieniacz złoży kaucję w wysokości 300 złotych... A przed tym nowym przepisem niejeden pieniacz sie zastanowi — i nie zaśmieci najwyższych władz wymiaru sprawiedliwości swą błahą, beznadziejną, dwa razy już przegraną sprawą... To samo dotyczy pieniactwa w postępowaniu spornym i egzekucyjnym w sprawach cywilnych. Obecnie, gdy ktoś rościł sobie do kogoś pretensję o 505 złotych, a strona druga uznawała tylko pretensję 503 złotych — można było proces przepchać aż do Sądu Najwyższego i oczywiście przez długi czas — czasem przez lata nawet — korzystać z tego, że wyroki niższych instancji nie są uprawomocnione. To się obecnie zmieni. Kasacja do Sądu Najwyższego będzie dopuszczalna, gdy przedmiot zaskarżenia będzie przenosił 1500 zł., a więc gdy będzie chodziło o spór o poważniejszą sumę.

Niemniej ważne jest nowe postanowienie, przekazujące właściwości sądów grodzkich sprawy do 2000 zł., gdy dotychczas sądy te rozpatrywały tylko sprawy majątkowe do 1000 zł. Ułatwia to obywatelowi dochodzenie roszczeń dzięki zmniejszeniu kosztów postępowania w sądach grodzkich, a zarazem odciążeniu sądów okręgowych od mniejszych spraw.

Jedną z najważniejszych inowacji, jakie wprowadza nowa reforma, jest kwestia niewyzyskiwania trybuny sądowej dla celów, nic właściwie wspólnego z wymiarem sprawiedliwości nie mających. Chodzi o ochronę zarówno dobra publicznego, jak i czci jednostki.

Nowa procedura ujmuje o wiele szerzej przepis, upoważniający sąd do tajności rozprawy tam, gdzie w grę wchodzi interes publiczny, bezpieczeństwo państwa i wzgląd na dobre obyczaje.

Tak samo — jeśli chodzi o ochronę czci. Trzeba dać pokrzywdzonemu możność dochodzenia swej krzywdy bez narażenia go na to, że oszczerstwo ulegnie dalszemu rozpowszechnieniu przez jawność rozprawy. Bo przecież w myśl starej maksymy „calumniare audacter, semper aliquid haeret" — oszczercy i zniesławiacze spekulują często na „kompromitowaniu" publicznym i tym postrachem szantażują swe ofiary. Toteż trzeba było położyć również tamę tej tendencji upowszechniania oszczerczych wiadomości, godzących w cześć i honor jednostki.

Tak w najogólniejszych zarysach przedstawia się dokonana ostatnio reforma postępowania karno-sądowego i cywilno-sądowego.

Wnosi ona bezsprzecznie bardzo poważne walory: staje do walki z pieniactwem i grą na zwłokę, uchyla nadmierną formalistykę procesową, a zarazem usuwa zatory w sądownictwie, przyczyniając się do przyspieszenia i usprawnienia postępowania sądowego.

A to wszystko jest przecież zarówno w interesie publicznym jak i poszczególnego obywatela. B. S.

Józef Piłsudski jako pisarz

Warszawa, 26. 11. (PAT) Wczoraj, na zebraniu odczytowym Polskiej Akademii Literatury, doc. mjr. W. Lipiński wygłosił odczyt pt. „Józef Piłsudski jako pisarz".

Rola Józefa Piłsudskiego — mówił prelegent — jaką nie tylko w historii swego kraju, ale i w historii Europy odegrał, oceniona została jako przełomowa, a czas w miarę odkrywania coraz to nowych elementów ukrytych przed współczesnymi, roli tej nie tylko nie zmniejszy, ale powiększy ją jeszcze bardziej. Podstawowym wyrazem indywidualności Piłsudskiego jest precyzja myślenia i w ślad za nią idąca wola wykonawcza. Te cechy główne i naczelne rysują się przed badaczem jak zasadnicze kontury pomnika oglądanego zdaleka. Ale w miarę zbliżania się coraz to nowe szczegóły przyciągają wzrok, coraz bogatsze kształty ręką Boga rzeźbione przed zadziwionym odsłaniają się okiem.

PIŁSUDSKI KONSPIRATOR,

organizator walki, uparty twórca wojskowej kadry, polityk i żołnierz, mąż stanu i Naczelny Wódz, człowiek dążący nade wszystko do stwarzania faktów dokonanych — odsłania się oto przed nami jako pisarz. Jako pisarz, któremu nie jest obca żadna prawie forma i kształt słowa, jakim się posługuje, by myśl wypowiedzieć i wywołać działanie, tworzące fakt.

INSTYNKT PISARSKI

tkwi w duszy Piłsudskiego od wczesnego dzieciństwa. Już jako 13-letni uczeń gimnazjalny redaguje i wydaje wraz z bratem Bronisławem „Gołębia Zułowskiego", w którym odbijają się pierwsze dziecięce, jakże charakterystyczne dla późniejszego Wodza Naczelnego Polaków zainteresowania. Jak silnie ów instynkt pisarski tkwił w młodym Piłsudskim, świadczą wczesne młodzieńcze lata, spędzone na Syberii, w których on, kształcący wtedy swój świadomy pogląd na zadania, jakich pragnie w życiu dokonać, wyraźnie mówi o sobie jako o pisarzu, jako o literacie.

Jakoż natychmiast po powrocie z zesłania, kiedy zostaje członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej, rozpoczyna działalność pisarską, którą z małymi przerwami będzie teraz kontynuował przez lat prawie 40. Pierwszy, najważniejszy okres tej działalności — to korespondencje do londyńskiego „Przedświtu", a później artykuły do „Robotnika".

Na plastykę i obrazowanie, na wrażeniowość i estetykę, na nastrojowość czy lirykę, na to bogactwo formy, z których się później będzie składało piękno i czar jego pisarskiego stylu — nie ma jeszcze w tym czasie warunków. Elementy te zaczną występować w następnym okresie, kiedy po aresztowaniu w Łodzi, pobycie w Cytadeli i ucieczce z więzienia petersburskiego, Piłsudski przeniesie się do Galicji. W tym to czasie powstaje pierwsza próba autobiograficzna, znamiennie zatytułowana: „Jak stałem się socjalistą". Tu po raz pierwszy słowo Piłsudskiego nabiera innej barwy i innego muzycznego tonu.

Plastyka opisu, znamionująca prawdziwy nerw pisarski, umiejętność odtworzenia przebiegu zdarzenia i związanego z nim przeżycia wystąpi jeszcze pełniej w drugim wspomnieniu o buncie więziennym w Irkucku.

W tym czasie rozpoczyna Piłsudski druk pierwszej swojej większej pod względem rozmiarów pracy. Będzie to cykl wspomnień, zatytułowanych jako część pierwsza „Walki rewolucyjne w zaborze rosyjskim — bibuła".

Okres trzeci działalności pisarskiej Piłsudskiego — to lata 1908—1914, którego zapowiedzią jest na długo przed tym wydrukowany artykuł p. t. „Jak się mamy gotować do walki zbrojnej". W artykule tym Piłsudski skonstruuje po raz pierwszy podstawy organizacyjne głęboko przemyślanej idei, która go tak samotnym uczyni przez wiele lat.

W przededniu wybuchu wojny światowej napisze Piłsudski i wyda drukiem w Poznaniu drugą swoją książkę, w której zanalizuje powstanie styczniowe.

Na piękno formy, na jej niewysłowiony czar i urok, na siłę i lapidarność, na barwę i ton, na polot i natchnienie, na skrót i główny akcent przyjdzie w latach wojny światowej czas, kiedy Piłsudski zostanie sam na sam z wąskimi skrawkami papieru. To Magdeburg i „Moje pierwsze boje", wspomnienia żołnierskie spisane w twierdzy niemieckiej.

Prowadząc wojnę z Rosją, jako Naczelny Wódz, kierując życiem oddzonego państwa, z pracą pisarską zrywa Piłsudski w tym czasie całkowicie. Właśnie po tych trzech latach niepisania, w następnym zaraz okresie swego życia, wystąpił Piłsudski jako pisarz w skali i energii, jakiej do tej pory nigdy z siebie nie wydobył. Zamyka się w swoim Sulejówku, by miecz zwycięski zamienić na pióro, by z nim jako z narzędziem walki wystąpić w bój o duszę Polaków.

W pierwszych zaraz tygodniach, kiedy od skrwawionych zwłok zamordowanego prezydenta padł niezmazany cień na historię Polski, Piłsudski pisze „Wspomnienie o Gabrielu Narutowiczu". Pisze o nim w słowach pełnych surowej prostoty i niewymownego jednocześnie piękna, rysuje obraz i kształt Narutowicza jako człowieka. Jako pisarz, jako psycholog, jako analityk, szuka duszy ludzkiej, bada jej prawa u innych, bada u samego siebie.

W tej „Prawdzie duszy ludzkiej" daje wyraz wstrząsający znów jedyny w literaturze świata w obszernej swej pracy o „Roku 1920".

Z wielu nazwisk ludzi — mówił prelegent w zakończeniu swego odczytu — kształtujących swą wolą losy narodów i państw, wynikają raz po raz podobieństwa między nimi a Piłsudskim. I oni i Piłsudski pracy pisarskiej używają jako narzędzia, jako środka działania, jako narzędzia walki, której celem musi być zwycięstwo.

Konferencja gospodarcza Wici i Str. Ludowego

Warszawa, 26. 11. (Tel. wł.—l. r.) Dnia 25 bm. rozpoczęła się dwudniowa konferencja gospodarcza „Wici" i Stronnictwa Ludowego. Na konferencję przybyli przedstawiciele wszystkich wojewódzkich komisyj gospodarczych, oraz działacze Wici. Konferencję otworzył p. Rataj, przewodniczy p. Gruszka.

Fala strajkowa we Francji przybiera katastrofalne rozmiary

Paryż, 25. 11. (PAT) Mimo że Generalna Konfederacja Pracy jeszcze nie wyznaczyła terminu zapowiedzianego strajku powszechnego na znak protestu przeciwko dekretom gospodarczym rządu premiera Daladiera, akcja strajkowa przybiera coraz poważniejszy charakter. Strajki, które wybuchły w poniedziałek rano w okręgu przemysłowym Valenciennes na północy Francji, przerzucają się obecnie na okręgi Lille i Rouch oraz na okręg przemysłowy paryski. W czwartek rano zastrajkowały w okręgu paryskim wielkie zakłady samochodów „Caudron" oraz fabryka motorów lotniczych „Bloch". Wszystkie te fabryki zostały okupowane przez strajkujących.

O tempie i rozszerzaniu się akcji strajkowej świadcza wymownie cyfry: w poniedziałek w okręgu Valenciennes liczono tysiąc strajkujących, we wtorek 9 tys., w środę 26 tys., zaś w czwartek w południe liczba strajkujących w tym samym okręgu przekroczyła 40 tys., dzięki przyłączeniu się do strajku metalowców i górników. We wszystkich prawie wypadkach strajkujący okupują fabryki i kopalnie.

Na wiecu robotniczym w Rouen zastępca generalnego sekretarza pracy Jouhaux p. Frachen zapowiedział, iż komitet wykonawczy konferencji zbierze się w piątek, by ustalić termin strajku powszechnego, który ma objąć wszystkie gałęzie życia narodowego do funkcionariuszy państwowych włącznie. Zapowiedź ta wywarła duże wrażenie, gdyż w akcji strajkowej w linii b. r. funkcionariusze państwowi tj. kolejarze i pocztowcy nie brali udziału.

Przemysłowcy z okręgu przemysłowego Valenciennes zwrócili się w czwartek po południu o interwencję do prezydium rady ministrów i ministerstwa pracy. Rząd premiera Daladier stara się zrealizować swe poprzednie zapowiedzi, że strajki okupacyjne są nielegalne.

Jak widać z wystąpień organów komunistycznych, komuniści starają się nadać ruchowi strajkowemu rozmiary wielkiej akcji politycznej. Szereg związków zawodowych obraduje nad sprawą zajęcia stanowiska wobec projektu strajku powszechnego.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów

Warszawa, 25. 11. (PAT) W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem wicepremiera Kwiatkowskiego posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Komitet Ekonomiczny Ministrów wysłuchał sprawozdanie p. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych o kształtowaniu się cen rolniczych w okresie bieżącej kompanii zbożowej oraz sprawozdania podsekretarza stanu w Ministerstwie Skarbu Kajetana Morawskiego o rezultatach wprowadzenia opłat przemysłowych, które od września do 20 listopada przyniosły już ponad 8 miljn. zł. w gotówce i 5 miljn. zł. w etykietach zakredytowanych.

Poprawione szacunki zbiorów pozwalają stwierdzić na tle całokształtu sytuacji gospodarczej, iż w r. b. Polska nie posiada istotnych nadwyżek w pszenicy i w owsie, zaś nadwyżka statystyczna żyta i jęczmienia jest mniejsza niż początkowo obliczano.

W dalszym ciągu posiedzenia Komitet Ekonomiczny wysłuchał sprawozdanie dyrektora Departamentu obrotu pieniężnego W. Domańskiego w sprawie niemieckiego kredytu towarowego, zlecając Bankowi Gospodarstwa Krajowego Gestię nad rozprową dzeniem tego kredytu, oraz sprawozdań przedstawicieli Ministerstwa Skarbu i Ministerstwa Przemysłu i Handlu z działalności przedsiębiorstw o kapitale mieszanym i państwowych przedsiębiorstw skomercjalizowanych.

Komunikat oficjalny o wizycie angielskich mężów stanu w Paryżu

Paryż, 25. 11. (PAT) Podczas dzisiejszych rozmów porządek dzienny narad francusko-brytyjskich został wyczerpany.

Komunikat oficjalny głosi, że „wizyta brytyjskiego premiera i ministra spraw zagr. w Paryżu nadarzyła ministrom francuskim okazje do wymiany z kolegami brytyjskimi poglądów na zasadnicze zagadnienia, wspólnie interesujące oba kraje, łącznie z zagadnieniami, dotyczącymi obrony narodowej oraz akcji dyplomatycznej. Rozmowy, które odbyły się dzisiaj, wykazały raz jeszcze całkowitą identyczność koncepcji, jeśli chodzi o ogół ną orientację polityki obu krajów, ożywionej tą samą troską o utrzymanie i konsolidację pokoju."

Paryż, 25. 11. (PAT) Dziś po południu odbyło się na cześć premiera Chamberlaina i lorda Halifaxa przyjęcie na ratuszu paryskim.

W odpowiedzi na powitalne przemówienia prezydenta m. Paryża i prezesa rady miejskiej, premier Chamberlain wyraził w języku francuskim podziękowanie za serdeczne powitanie, zgotowane angielskim mężom stanu przez ludność francuskiej stolicy, podkreślając, iż upatruje w tym aprobatę pokojowych wysiłków obu rządów. Zadanie nie jest łatwe, lecz tym bardziej należy się go podjąć — oświadczył premier Chamberlain, kończąc, iż zadanie to jest piękne, szlachetne i warte największego wysiłku.

* * *

Paryż, 25. 11. (PAT) Czwartkowa konferencja dyplomatyczna, według informacyj kół politycznych, poświęcona była dwom zagadnieniom, mianowicie: sprawie deklaracji francusko niemieckiej oraz współpracy francusko-brytyjskiej w dziedzinie wojskowej.

O ile chodzi o pierwsze zagadnienie, wyczerpujących wyjaśnień udzielił min. Bonnet, na co premier Chamberlain miał odpowiedzieć, iż rząd brytyjski z zadowoleniem konstatuje pomyślne zakończenie pertraktacyj pomiędzy Paryżem a Berlinem.

O ile chodzi o zagadnienie współpracy wojskowej między Paryżem a Londynem, to dłuższe expose wygłosił na ten temat premier Daladier, który, jak wiadomo, piastuje jednocześnie tekę ministra obrony narodowej.

Potworne morderstwo w Starosielcach

Białystok, 25. 11. (PAT) Nocy ubiegłej w miasteczku Starosielce pod Białymstokiem dokonano ohydnej zbrodni. Nieznani sprawcy, których, według znalezionych śladów było kilku, zamordowali rodzinę przebywającego w szpitalu w Białymstoku właściciela restauracji Antoniego Piekutowskiego, zabijając jego żonę Stefanię, 14-letnią córkę Halinę, matkę żony Hilarię Kurzynę. Druga córka Piekutowskiego, 17-letnia Irena, ciężko poraniona, walczy ze śmiercią w szpitalu w Białymstoku.

24 aplikantów skreślono z listy adwokackiej

Warszawa, 25. 11. (PAT) Na posiedzeniu Rady Adwokackiej w dniu 23 bm. postanowiono skreślić z listy aplikantów adwokackich tych aplikantów, którzy w myśl art. 159 nowego prawa o ustroju adwokatury obowiązani są do odbycia aplikacji sądowej, a których podania o zwolnienie od aplikacji sądowej p. Minister sprawiedliwości załatwił odmownie.

W myśl powyższej uchwały skreślono dotychczas 24-ech aplikantów adwokackich.

Prem. Chamberlain u ks. Windsor

Londyn, 25. 11. (PAT) Premier Chamberlain odwiedził wczoraj wieczorem w Paryżu księcia Widsor. — W toku wizyty premier omówić miał przyjazd księcia i księżnej Windsor do Anglii.

Katastrofalna burza

Berlin, 25. 11. (PAT) Z Hamburga donoszą: Burza, która szalała wczoroj wieczorem u ujścia Łaby, dochodziła chwilami do gwałtowności 11 stopni. Spowodowała ona zderzenie się dwu statków niemieckich i parostatku szwedzkiego oraz spędziła w ujściu Łaby ogromne masy wody, powodując wylew. Liczne domy przybrzeżne ewakuowano.

Katastrofalne zderzenie okrętów wojennych

Rzym, 25. 11. (PAT) Wczoraj nastąpiło w zatoce Tarante skutkiem fałszywego manewru włoskiego kontrtorpedowca „Lampo" zderzenie między nim a włoskim krążownikiem „Pola". Krążownik doznał nieznacznych tylko uszkodzeń, podczas gdy szkody, które poniósł kontrtorpedowiec, są bardzo znaczne. Sześciu marynarzy z jego załogi zginęło. Uszkodzony kontrtorpedowiec wprowadzony został przez holowniki do portu Tarante.

Peshawar (Indie), 25. 11. (PAT) Trzech oficerów brytyjskich wśród nich pułkownik, zostało zabitych przez żołnierzy, należących do szczepu Cipayów, w czasie zamieszek.

Samobójstwo prześladowanej za swe przekonania dziewczyny

Tarnopol, 25. 11. (Tel. wł.) Pod pociąg Tarnopol—Lwów koło stacji kolejowej rzuciła się pod pociąg,123417 lejowej w Złoczowie rzuciła się i poniosła śmierć na miejscu 17-letnia Janina Demków, wyznania gr.-kat., której matka jest Polką.

Demkowówna, będąc dobrą Polką, należała do Związku Strzeleckiego i była za to prześladowana przez swego rozpolitykowanego ojca, piekarza. Zniechęcona wskutek tego do życia popełniła samobójstwo.

Pogrzebem Demkowówny zajmie się Związek Strzelecki.

Tarnopol, 25. 11. 11. (Tel. wł.) Nieznany napastnik usiłował przez okno przebić widłami stojącego pod oknem komendanta Oddziału Zw. Strzeleckiego w Podhajcach, Wład. Hołowińskiego. Zamach dokonany został w Haliczu, pow. Podhajce, w mieszkaniu Bronisławy Proskiej.

Hołowiński, lekko ranny w szyję, uchwycił widły w momencie zranienia go i wyrwał je z rąk sprawcy, stojącego za oknem na zewnątrz domu, który nierozpoznany zdołał zbiec. Dochodzenia w toku.

Finałowy mecz o Puchar P. Prezydenta R. P. odbędzie się definitywnie we Lwowie

Do LOZPN nadeszła wczoraj wieczorem depesza z Krakowskiego Okręgu Związku Piłki Nożnej.

Magistratura krakowska zgodziła się ostatecznie na rozegranie finału o puchar Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Kraków—Lwów we Lwowie, dn. 27 b. m. Spotkanie to odbędzie się na boisko Pogoni o godz. 12 w poł.

Kapitan sportowy LOZPN wystawił na mecz z Krakowem następujący skład reprezentacji Lwowa: Zub (Łukasiewicz), Jeżewski, Lemiszko, Sumara, Horowitz, Olbert, Majewski, Żurkowski, Walicki, Matyas II, Niemiec. rezerwowi: Hoenig, Wolanin.

„Czechosłowacja jest źle poinformowana w sprawie Rusi Zakarpackiej"

Helsinki, 25. 11. (PAT) „Vuthatbladet" w artykule wstępnym p. t. „Rusiński niepokój" pisze, że Czecho-Słowacja jest źle poinformowana w sprawie Rusi Podkarpackiej.

Minister Brodyj, który został uznany przez rząd praski, był następnie aresztowany, ponieważ żądał plebiscytu w sprawie przyłączenia Rusi do Węgier. Tymczasem Fencik poszedł po tej samej linii. Żądania przyłączenia do Węgier obejmują całą Ruś Podkarpacką, a nie ograniczają się do terytoriów tylko z węgierską ludnością. Jedynie Wołoszyn, odosobniony, pragnie autonomii.

Na podstawie decyzji wiedeńskiej Ruś Podkarpacka została podzielona, jednak naród węgierski nie uznaje obecnego stanu za definitywne ustalenie granic i pracuje w dalszym ciągu nad realizacją wspólnej granicy z Polską. Również i Włochy nie uważają decyzji wiedeńskiej za definitywną.

Depesza Karpatorusinów do Mussoliniego z prośbą o interwencję

Budapeszt, 25. 11. (PAT) Stowarzyszenie Karpatorusinów Beregszasz wystosowało telegram do Mussoliniego, w którym prosi go o interwencję celem ratowania spod teroru czeskiego Karpatorusinów, . którzy wbrew ich woli zostali w granicach Czecho-Słowacji.

Depesza apeluje do Mussoliniego, by zechciał wysłuchać krzyku rozpaczy i obudził świadomość wielkich mocarstw, aby właściwe czynniki polityczne przyznały Karpatorusinom te prawa, na których nowa Europa centralna winna być oparta w duchu sprawiedliwości. Karpatorusini pragną decydować jak najszybciej o swym losie w plebiscycie, który byłby realizacją zasady samostanowienia narodów.

Posiedzenie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego

Warszawa, 25. 11. (PAT) Wyznaczone na dzień 28 listopada b. r. posiedzenie Państwowej Rady Oświecenia Publicznego odbędzie się w terminie o dwa dni późniejszym t. j. 30 listopada b. r. o godz. 9 rano.

Rozwiązanie stronnictw niemieckich i węgierskich w Słowacji

Bretysława, 25. 11. (PAT) Słowackie ministerstwo spraw wewn. postanowiło zawiesić działalność niemieckiej partii socjalno-demokratycznej ze względu na bezpieczeństwo państwa.

Rozwiązana została również węgierska partia socjalno-demokratyczna. — Dzienniki twierdzą, że powodem rozwiązania jest fakt, iż po wytknięciu nowej granicy w Słowacji pozostała znikoma liczba zwolenników tego stronnictwa.

Słowacy odkładają dyskusję nad pełnomocnictwami do czasu wyboru prezydenta

Praga, 25. 11. (PAT) Zapowiedziane początkowo na sobotę bież. tygodnia nowe posiedzenie Izby poselskiej, na którego porządku dziennym znaleźć się ma sprawa pełnomocnictw dla rządu, ulega dalszemu odroczeniu.

Zwłoka spowodowana jest koniecznością uprzedniego uzgodnienia stanowiska rządu słowackiego, który w związku z ustawą o pełnomocnictwach wysunął szereg zastrzeżeń, domagając się przede wszystkim, aby ustawa nie zawieraał żadnych postanowień, mogących w czymkolwiek zagrozić pełnemu równouprawnieniu w życie autonomii słowackiej. Przedstawiciele Słowacji stać mają ponadto na stanowisku, że debata nad pełnomocnictwami nastąpić winna dopiero po formalnym wyborze nowego prezydenta republiki, podczas gdy ze strony praskiej nalega się, aby pełnomocnictwa uchwalone zostały jeszcze przed tym terminem.

Przez cały dzień wczorajszy i dzisiejszy toczą się obrady przedstawicieli obu stron, jednak nie osiągnięto porozumienia w spornych sprawach. Wobec braku porozumienia w sprawie pełnomocnictw, niemożliwym się staje ustalenie daty wyboru nowego prezydenta.

Przedstawiciele Węgier i Czecho-Słowacji u ministra Ciano

Rzym, 25. 11. (PAT) Minister spr. zagr. hr. Ciano przyjął wczoraj po południu posła węgierskiego barona Villanyi.

Rzym, 25. 11. (PAT) Minister spr. zagr. Ciano przyjął wczoraj przed południem czesko-słowackiego charge d'affaires p. Braunera.

Według krążących pogłosek, rozmowa stała w bezpośrednim związku z wczorajszą decyzją rządu praskiego, który postanowił zwrócić się do mocarstw o gwarancję granic państwa czesko-słowackiego.

Panuje tu przekonanie, że ze strony włoskiej nie udzielono Czecho-Słowacji pozytywnej odpowiedzi.

SPEŁŃ NAKAZ SERCA I SUMIENIA: ZŁÓŻ GROSZ OFIARNY NA POMOC ZIMOWĄ

Reprezentant P. Prezydenta na pogrzebie królowej Maud

Warszawa, 25. 11. (PAT) Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił posłowi Rzplitej w Oslo p. Władysławowi Neumanowi reprezentować go na uroczystościach pogrzebowych J. K. M. królowej Norwegii w charakterze ambasadora nadzwyczajnego.

Sesja parlamentu węgierskiego

Budapeszt, 25. 11. (PAT) Regent Horthy odroczył sesję parlamentu do dnia 1 grudnia br.

Francja i Niemcy na drodze do unormowania stosunków sąsiedzkich

Berlin, 25. 11. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi na podstawie wiadomości z dobrze poinformowanego źródła w związku ze sprawą stosunków pomiędzy Niemcami a Francją, że kanclerz Hitler w końcu ub. roku oświadczył, iż pomiędzy Francją i Niemcami nie ma żadnych spraw wymagających wyjaśnienia, że pomiędzy Francją i Niemcami nie ma żadnych spraw, które by stanowiły zasadniczą przeszkodę w utrzymaniu przyjaznych sądziedzkich stosunków.

Po układzie monachijskim ujawniło się dążenie do nadania tym życzeniom konkretnego wyrazu. W ciągu ostatnich tygodni zaistniały szczególnie sprzyjające warunki do zawarcia pomiędzy Niemcami i Francją porozumienia w duchu podpisanego ostatnio w Monachium porozumienia niemiecko-angielskiego.

Rządy niemiecki i francuski badają równolegle przygotowaną deklarację dotyczącą wzajemnych stosunków sąsiedzkich. Należy zatem oczekiwać, że minister spraw zagr. von Ribbentrop w najbliższych dniach uda się do Paryża celem podpisania wespół z francuskim ministrem spraw zagr. Georges Bonnet przygotowanej deklaracji.

Zagadnienia Europy Środkowej tematem rozmów w Berchtesgaden

Berlin, 25. 11. (PAT) Jak donoszą z dobrze poinforomowanych kół niemieckich, pomiędzy kanclerzem a królem Karolem rumuńskim odbyć się miały wyczerpujące rozmowy. Przy rozmowach kanclerza Hitlera z min. Pirowem i królem Karolem obecny był minister spraw zagranicznych Rzeszy v. Ribbentrop.

Omówiony był, jak słychać, szereg zagadnień Europy środkowej i południowo-wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem stosunków niemiecko-rumuńskich. Rozmowy dotyczyły zarówno zagadnień politycznych jak gospodarczych i kulturalnych.

Berchtesgaden, 25. 11. (PAT) W związku z wizytą ministra obrony unii południowo-afrykańskiej Pirowa u kanclerza Hitlera w Berchtesgaden, koła dobrze poinformowane twierdzą, iż wizyta ta, która odbywa się w ramach informacyjnej podróży po Europie i posiada całkowicie prywatny charakter, dała sposobność do szczegółowego omówienia całego szeregu zagadnień. M. in. poruszone zostały również sprawy stosunków niemiecko-brytyjskich.

Max Rosenberg wzywa do zamachu na Hitlera

Berlin, 25. 11. (PAT) „Voelkischer Beobachter" zwraca uwagę na list niejakiego Maxa Rosenberga, obywatela amerykańskiego narodowości żydowskiej, ogłoszony w „New York Daily News", który wzywa do zamachów na głowę państwa niemieckiego i jego współpracowników. Jest to bezprzykładne wystąpienie — pisze „Voelk. Beobachter". — Jeszcze bardziej niebywałem jest fakt, że dziennik amerykański drukuje list podobnej treści.

S. O. S.

Bordeaux, 25. 11. (PAT) Fiński statek szkolny „Sumen Joutsen" zawiadomił przez radio, że znajduje się w niebezpieczeństwie w zatoce gaskońskiej. „Sumen Joutsen" jest żaglowcem, o wyporności 2 tys. ton. Załoga jego składa się z 20 marynarzy i 60 kadetów morskich. Z okolicznych portów wysłano natychmiast pomoc dla zagrożonego statku.

„CZERWONA ZARAZA"

Antykomunistyczny film szwajcarski sensacją Paryża — Film demonstrowany... przy drzwiach zamkniętych

(Korespondencja własna „Dziennika Polskiego")

Paryż, w listopadzie

W tych dniach wyświetlono w Paryżu, na zebraniu prywatnym, film szwajcarski, zatytułowany „Czerwona zaraza" („La peste rouge").

Obraz ten powstał z inicjatywy Szwajcarskiej Narodowej Akcji Przeciw-komunistycznej, która od wielu lat prowadzi upartą i systematyczną kampanię przeciw niebezpieczeństwu bolszewickiemu. Patrioci szwajcarscy mają swojego męczennika: dr Bourquin, przemawiając na pewnym przeciwkomunistycznym zebraniu, zaatakowany u wyjścia z sali przez komunistów, zmarł na skutek odniesionych obrażeń. Razem z nim poturbowano przywódcę „Akcji Przeciwkomunistycznej", wielce zasłużonego dyrektora Musy.

Film jest dokumentem o pierwszorzędnym znaczeniu, daje bowiem obrazy autentyczne, pochodzące z taśm „aktualności", zdjęć robionych „na gorąco" przez zawodowych operatorów. Przez ekran przesuwają się potworne sceny z rewolucji bolszewickiej i z prób, robionych przez komunistów w poszczególnych krajach w celu dojścia do władzy. Krew i ogień, nędza, głód i zbrodnie, upadek religii i życia rodzinnego znaczą krwawy pochód rewolucji bolszewickiej.

Zaczyna się film rokiem 1917 w Rosji. Tłumy na ulicach Moskwy, grupy żołnierzy, którzy opuścili front, mówcy na rogach ulic. Oto Trocki w oknie wagonu, przemawiający do tłumu. Lenin, o szpiczastej bródce [?] czaszce i oczach fanatyka, wygłasza przemówienie, które przetłumaczono w skrótach: „...Robotnik nie ma ojczyzny... Zburzcie rodzinę... Zabijajcie i niszczcie, jeżeli to ma służyć rewolucji... Dyktatura proletariatu... Walka klas... Tylko bezwzględna wojna zniszczy burżuazję..."

Oto szturm na Pałac Zimowy, dalej sceny z pola bitwy między armią czerwoną a białą. Rozstrzeliwanie jeńców, wozy naładowane trupami, które się rzuca do olbrzymich dołów, płonące kościoły, znieważone krzyże, kluby „bezbożników", instalujące się w domach bożych... Rzezie, rzezie bez końca, szereg lat masakry — 1,700.000 trupów!

Na kongresie kominternu oglądamy Lenina, Trockiego, Kalinina, Radka i Łunaczarskiego, uśmiechniętych, perorujących.

Wszystkie te zdjęcia zasnuwa szara mgła, charakterystyczna dla niedoskonałych technicznie zdjęć z owych czasów, nie znających dzisiejszej perfekcji.

Ciężki młot bolszewicki powalił Rosję. Czerwona zaraza rozprzestrzenia się na Europę: terror w Finlandii, terror w Niemczech, terror na Węgrzech. Pochód spartakistów, zrewoltowanych żołnierzy, zdziczałych marynarzy. Ogłoszenie republiki sowieckiej w Monachium. W Budapeszcie, krwawy Bela Kun o masce odrażającej i chytrej dzierży władzę w ciągu 133 dni, dopóki nie przegania go admirał Horthy.

I jeszcze jeden kongres kominternu: delegaci wszystkich ras, czyniący sprawozdania, rozliczenia, odbierający instrukcje. Śmierć Lenina, tłum defilujący przed jego zwłokami na śniegu, złowroga twarz Stalina.

Czerwona zaraza wśród robotników w Londynie, rozruchy na Kubie, rzeź księży i pożary kościołów w Meksyku.

Wreszcie Litwinow w Genewie — Z. S. R. R. zmienia taktykę. Komunizm ma się szerzyć na Zachodzie, pod maską frontu ludowego. Jest to „polityka konia trojańskiego". Front ludowy? Oto pochód do Vincennes, z podniesionymi pięściami, z okrzykiem: „Niech żyją Sowiety!" Dymitrof stwierdza: „Komunistyczna partia francuska jest wzorem taktyki w postaci frontu ludowego!"

I oto Hiszpania. Front ludowy i wojna domowa. Płonące klasztory, stosy trupów zlewane naftą i podpalane, profanacja cmentarzy, tysiące więźniów pod salwami...

Na zakończenie, zdjęcia spokojnej i kwitnącej Szwajcarii dzisiejszej. Szwajcarii, która była przed wojną schroniskiem rewolucjonistów i gdzie została w Zimmerwald założona III międzynarodówka. Oto karczma, w której mieszkał Lenin. Ostatnie zdjęcia ukazują piękno malowniczych krajobrazów Szwajcarii, zmierzchy w górach z modlącymi się pod krzyżem pasterzami.

* * *

Film został przyjęty z entuzjazmem przez trzy tysiące widzów. Publiczność była wpuszczana ściśle za zaproszeniami, bezpłatnie. Seans nie zostanie powtórzony ze względu na możliwość demonstracyj ze strony frontu ludowego.

M. S.

ZE SPORTU

DZIENNIKARZE U PREZESA Z. Z.

Prezes Związku Związków Sportowych, minister pułkownik Juliusz Ulrych przyjął dziś delegację Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. w osobach: prezesa zarządu głównego red. Wacława Sikorskiego, prezesa oddziału warszawskiego Związku red. Mariana Strzeleckiego, wiceprezesów zarządu głównego red. Aleksandra Szenajcha i red. Stanisława Rothera, oraz sekretarza red. Ryszarda Mosina.

W czasie konferencji omówiono wzajemny stosunek między naczelną organizacją sportu polskiego a prasą sportową.

PRZED MISTRZOSTWAMI ŚWIATA W HOKEJU LODOWYM

We środę, Szwajcarski Związek Hokeja Lodowego otrzymał oficjalne zgłoszenie reprezentacji Niemiec do udziału w mistrzostwach świata, jakie odbędą się w połowie lutego w Zurychu.

Dotychczas do turnieju mistrzowskiego zgłoszono drużyny sześciu państw.

———

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

Przeciw prądowi

Uprzemysłowienie Francji

Francuski minister skarbu Reynaud na konferencji prasowej, udzielając dziennikarzom wyjaśnień na temat odbudowy gospodarczej Francji, oświadczył m. in., że celem powiększenia malejącej wciąż liczby urodzin, przeznaczonych zostanie 200 milionów franków.

Przyznam się, że byłem nieco zaintrygowany i zaciekawiony szczegółów wydatkowania tej preliminowanej w budżecie sumy. Ponieważ ten szczegół budżetowy omówiony został w ogólnym planie gospodarczej odbudowy, a więc i masowa produkcja dzieci zaliczona została do narodowego przemysłu. Zupełnie słusznie. I w tej gałęzi przemysłu chodzi o zatrudnienie dotychczasowych bezrobotnych, o skasowanie dwóch niedziel w tygodniu i o przedłużenie czasu pracy. Te 200 milionów przeznaczonych prawdopodobnie nie zostanie na pokrycie kosztów takiej zwiększonej wydajności pracy. Albo może na zorganizowanie jakichś doświadczalnych, wzorowych przedsiębiorstw wytwórczych...

Gazety francuskie przyniosły dopiero bliższe szczegóły tego planu. Te 200 milionów franków przeznacza się na wypłacanie premij matkom. Dla zachęty wzrasta premia progresywnie, w miarę ilości dzieci, a to celem przełamania tradycyjnego systemu jednego dziecka...

Tylko dlaczego premie mają być wypłacane jedynie matkom? A ojciec to pies? A gdyby tak ojcowie zastrajkowali?

RYKSKI

JERZY BŁESZYŃSKI

Nieznani mistrzowie budownictwa

(Ciąg dalszy.)

Na Bałtagule budowało klauzę 3 szwagrów. Z wyglądu niewiele różnili się od robotników. Nadzorowali roboty przechadzając się po budowie, zatrzymując się od czasu do czasu i przez dłuższą chwilę rozmyślając nad jakimiś zagadnieniami, im tylko wiadomymi. Technik, przebywający na budowie z ramienia Zarządu Spławu Drewna, miał wiele kłopotów, aby do gadać się ze szwagrami w sprawach budowy. Nie znali oni ani wyrażeń technicznych, nie posługiwali się żadnymi przyrządami, wogóle trudno im było zrozumiale dla niewtajemniczonego wysławiać się. Wszelkie zagadnienia rozstrzygał najstarszy ze szwagrów, po naradzie z pozostałymi. Od raz powziętego postanowienia nie odstępowali, a gdy starano się skłonić ich do przeprowadzenia zmian lub zastosowania się do zamiarów Zarządu Spławu, oświadczali gotowość odstąpienia od budowy.

Po takich sporach okazywało się zwykle, że jednak przedsiębiorcy mieli słuszność i ich przewidywania były trafne. Naprzykład trzeba było wybudować drewniane koryto dla przeprowadzenia przez budowę wody potoku. Zagadnieniem do rozwiązania były wymiary koryta. Po naradach główny majster postanowił 3 metrową szerokość, ileś tam wysokości i 100 metrów długości. Zarząd Spławu sprzeciwiał się długości, twierdząc, że wystarczy 80 czy 90 metrów, co daje oszczędność około 250 zł (przy ogólnych kosztach coś 90 tys. zł). Ale przedsiębiorcy postawili na swoim. Koryto wybudowano długości 100 metrowej. Przy zakładaniu fundamentów trzeba było zrobić wykop coś 6 metrów głęboki. Celem odprowadzania przeciekającej wody wykopano rów, co przy znacznym spadku łożyska potoku w prosty sposób rozwiązywało zagadnienie odprowadzania gromadzącej się w wykopie wody. Roboty trwały przez dwa lata. Otóż z wiosną przewidywania przedsiębiorców okazały się wprost zadziwiająco trafne. Największy przybór wody wiosennej zmieścił się w sam raz w drewnianym korycie. Nie było ono ani za duże, ani za małe. Ani roboty nie zostały zalane, ani koryto zbyt rozrzutnie zbudowane. Ale jeszcze trafniejszą okazała się długość tego koryta, o którą tyle hałasu robił Zarząd Spławu. Gdyby bowiem koryto było o 10 metrów krótsze, wiosenna woda byłaby się wdarła do budowanych fundamentów właśnie rowem, odprowadzającym wodę z wykopu. Od czasu tego wydarzenia, Zarząd Spławu nie wdrażał się w spory z przedsiębiorcami co do celowości ich przedsięwzięć.

Najciekawszym jednak wydarzeniem w historii przedsiębiorców z Kut, mającym jemu podobne chyba gdzieś w zamierzchłej przeszłości, była wyprawa do Turcji, uwieńczona wielkim powodzeniem. Otóż około r. 1930 pewne przedsiębiorstwo belgijskie zakupiło piękne lasy jodłowe w Turcji. Lasy były kupione bardzo tanio, ale znajdowały się na wyżynie, do której dostęp był tylko przez długi na kilkanaście kilometrów wąwóz, bardzo wąski, miejscami nie więcej jak 3 czy 4 metry, o ścianach wysokich do 100 metrów, będący, jak zwykle w górach, łożyskiem potoku. Liczne zakręty, wodospady i progi skalne utrudniały do reszty przemianę wąwozu na drogę do spuszczenia drewna z wyżyny. Belgowie sprowadzili najlepszych inżynierów — znawców z Niemiec i Włoch. Ci wybudowali piękne betonowe zapory, oczywiście wielkim bardzo kosztem. Ale wysiłek okazał się daremnym. W zaporach nie sposób było zebrać większej ilości wody. Gorący klimat powodował tak silne parowanie, że równało się ono napływowi wody do zbiornika. Gdy zaś po jakimś większym opadzie udało się więcej wody nagromadzić, drzewa puszczane z falą przez wąwóz rozbijały się o skały na drzazgi. Przedsiębiorstwu groziło bankructwo.

Pewien Żydek z Kut, też przedsiębiorca drzewny, pozostawał w stosunkach handlowych z Belgami. Dowiedział się on o trudnościach Belgów i zaraz wpadł na pomysł powierzenia robót przedsiębiorcom z Kut. Belgowie skorzystali z wiadomości i wnet 80 majstrów i robotników wyruszyło z Kut w drogę gdzieś do Anatolii, pod przewodnictwem właśnie przedsiębiorcy budującego klauzę na Bałtagule. (C. d. n.)

NARADY NAD SEKWANĄ

Premier i minister spraw zagranicznych Anglii przyjechali do Paryża. Narady ich z francuskimi mężami stanu mają nie byle jaką wagę dla rozwoju sytuacji europejskiej. Od wyniku rozmów zależeć będzie, czy podział na dwa wrogie obozy będzie się nadal pogłębiał, czy też zacierał w drodze wzajemnych ustępstw i pertraktacji z państwami sąsiednimi.

Nazajutrz po układzie monachijskim wydawało się, że na to pytanie jest tylko jedna odpowiedź. Oświadczenie kanclerza Hitlera, że rozwiązanie sprawy sudeckiej stanowi ostatnie żądanie terytorialne Niemiec w Europie, zapewnienie, że problem kolonii nie stanie się przyczyną nowej mobilizacji, wspólna deklaracja pokojowa Chamberlaina i Hitlera, wróżyły szybkie likwidowanie istniejących tarć i konfliktów.

Tym więcej, że rola, jaką Mussolini odegrał w trudnych dniach września, zjednała mu sympatię zarówno rządów, jak i społeczeństw obu zaprzyjaźnionych mocarstw zachodnich. Mówiono o mających nastąpić nowych osobistych kontaktach odpowiedzialnych mężów stanu, ba! wymieniano nawet miejscowość nad Morzem Śródziemnym, w której premier angielski przy sposobności wypoczynkowej podróży jachtem, miał się spotkać z Mussolinim i Daladier'em, by ostatecznie uregulować sprawę basenu śródziemno-morskiego.

W tych warunkach, rewindykacje kolonialne niemieckie, które dla nikogo nie były nowością, miały znaleźć zaspokojenie na drodze polubownych rokowań.

Kolonie — oto był zasadniczy problem, jaki miano rozwiązać w czasie wizyty angielskiej w Paryżu.

Wypadki międzynarodowe tak jednak szybko następują po sobie, że w chwili, gdy premierowie Chamberlain i Daladier zasiadają do wspólnego stołu, sytuacja uległa zasadniczej zmianie i wymaga innych zupełnie decyzji.

Okazało się więc, że po pierwszych objawach radości, z powodu zażegnania wojny, podniosły się w Anglii i we Francji liczne głosy pesymistycznie oceniające wyniki osiągniętego porozumienia. Specjalnie ostro wystąpili przeciw niemu ludzie tacy, jak Winston Churchill, Duff Cooper i Attlee. Wielka debata w parlamencie angielskim pochwaliła wprawdzie politykę Chamberlaina, dała jednak opozycji możność bardzo gwałtownych wystąpień przeciw Trzeciej Rzeszy. Zareagował na nie kanclerz Hitler, poddając w wątpliwość sam ustrój demokratyczny Anglii.

Ataki te nie tylko nie wzmocniły pozycji premiera, ale ją osłabiły. Anglicy także nie lubią, gdy się ktoś miesza do ich spraw wewnętrznych.

Ochłodzenie nastrojów angielsko-niemieckich wzmogło się jeszcze na skutek nowej akcji antysemickiej w Trzeciej Rzeszy. Zwłaszcza, że Stany Zjednoczone, z których opinią Zjednoczone Królestwo ogromnie się liczy, zareagowały na nią bardzo gwałtownie.

Wreszcie sprawa najważniejsza, bo dotycząca już nie nastrojów, ale realnych możliwości: oddanie Niemcom kolonii natrafiło na sprzeciw wszystkich państw zainteresowanych. Codzień gazety donosiły o nowych planach zaspokojenia żądań niemieckich.. kosztem wszystkich, byle nie własnym. Każdy wysuwał zastrzeżenia bardzo daleko idące, z których wynikało, że terenów mandatowych oddać nie chce.

To też po rozmowach paryskich trudno się spodziewać postawienia tego problemu, chociaż wbrew oficjalnym zaprzeczeniom, będzie on napewno poruszany.

Będzie napewno również mowa o Europie środkowej i południowo-wschodniej. W tym wypadku nacisk, jak wynika z wizyty króla Rumunii w Londynie i Paryżu, będzie położony zwłaszcza na sprawy ekonomiczne.

Natomiast uparte dążenie premiera Chamberlaina do uspokojenia Europy może zanotować nowe osiągnięcia. Deklaracja francusko-niemiecka, wizyta ministra Trzeciej Rzeszy w Paryżu, oto fakty, których zapowiedź ot wiera nowe horyzonty dla zwolenników Chamberlaina, a będzie ich bardzo wielu, jeśli plany brytyjskiego premiera uda się zrealizować, mimo piętrzących się trudności.

—

Przegląd prasy

Wyrzekli się komunizmu — Rozwój stosunków polsko-litewskich — Rozterki Frontu Morges

WYRZEKLI SIĘ KOMUNIZMU

Jak donosi „IKC", przywódcy komunistów polskich na Śląsku zaolzańskim niej. Karol Śliwka i Fryderyk Kraus — wyrzekli się całkowicie komunizmu, składając odpowiednie oświadczenia na piśmie.

OŚWIADCZENIE ŚLIWKI:

Niżej podpisany podaje do powszechnej wiadomości, zwracając się szczególnie do mas pracujących, że występuje z szeregów komunistycznej partii Czechosłowacji i międzynarodówki komunistycznej (kominternu).

Dwadzieścia lat mojej pracy na kierowniczych stanowiskach w partii komunistycznej, a szczególnie doniosłe zdarzenia, przeżycia i doświadczenia ostatniego roku przekonały mnie, że:

1) Partia komunistyczna jest tylko obcą agenturą, podporządkowaną woli możnowładców moskiewskich, którzy kierują się wyłącznie własnymi interesami, a nie interesami ludu pracującego.

2) Hasła demokratyczne i pokojowe głoszone przez komintern są jedynie frazesami, którymi ruch komunistyczny się posługuje dla otumanienia mas i osłabienia narodów i państw cywilizowanych.

3) Ruch komunistyczny, będąc szkodliwym i zgubnym, nie tylko dla mas pracujących, lecz dla całych narodów i państw, szczególnie silnie zwraca się przeciwko Polsce, godząc w najżywotniejsze interesy jej ludności.

Wszystkich dotychczasowych swoich zwolenników, wszystkich członków b. komunistycznej partii Czechosłowacji z terenów przyłączonych do Polski, jako też wszystkich członków komunistycznej partii Polski wzywam do pójścia w moje ślady i zerwania raz na zawsze wszelkich kontaktów z ruchem komunistycznym.

Warszawa, dnia 6 listopada 1938.

(—) Śliwka Karol
b. poseł na sejm Czechosłowacji.

OŚWIADCZENIE KRAUSA:

Niżej podpisany, długoletni człouek Komunistycznej Partji Czechosłowacji, naocznie przekonawszy się o szkodliwości haseł kominternu dla robotników i chłopów, o zgubnej jego działalności dla całych narodów i państw, o zdradzieckiej taktyce i oszukańczych metodach, będących podstawą wszelkiej akcji kominternu — niniejszym podaje do publicznej wiadomości, że opuszcza szeregi kominternu, zrywając całkowicie i na zawsze z ruchem komunistycznym.

Potępiając ruch komunistyczny jako oszukańczy, szkodliwy i zgubny, równocześnie wzywam do pójścia w moje ślady wszystkich członków Komunistycznej Partii Polski, jak również wszystkie osoby, współdziałające z ruchem komunistycznym w Polsce, a w szczególności na terenie Śląska Zaolzańskiego.

Warszawa, 7 listopada 1938.

(—) Fryderyk Kraus,
b. redaktor „Głosu Robotniczego i Ludowego", b. Krajowego Kierownictwa KPCz. w Mor. Ostrawie, członek i przewodniczący komitetu pow. KPCz. w Trzyńcu.

Oświadczenia te są, oczywiście, poważnym ciosem dla zwolenników komunizmu i dowodzą, że obałamucone jednostki spośród robotników odnajdują właściwą drogę.

ROZWÓJ STOSUNKÓW POLSKO-LITEWSKICH

„Kurier Poranny" omawiając stosunki polsko-litewskie w ostatnich czasach — pisze:

„Stanowisko i ton prasy litewskiej w stosunku do Polski uległy radykalnej zmianie na lepsze. Z okazji 20-lecia niepodległości Polski prasa kowieńska zamieściła wiele artykułów utrzymanych w tonie przyjaznym. Przypomnijmy więc, że urzędowa „Lietuvos Aidas" uznała Polskę za „bardzo ważny czynnik równowagi politycznej Europy", a oświadczenie min. Becka uważa za podstawę do patrzenia z większym zaufaniem na rozwój stosunków polsko-litewskich. Artykuł wyrażał przeświadczenie, że różnice istniejące w stosunkach polsko-litewskich dadzą się wygładzić, gdyż Litwini nie byli i nie są wrogo usposobieni wobec narodu polskiego. Losy historyczne obu narodów wykazują dużo wspólnych cech w dążeniach politycznych, dlatego też obustronne porozumienie jest możliwe.

Trafność powyższej oceny potwierdziły fakty. Skoro Polska zawarła z Litwą umowy regulujące różne dziedziny życia, nic nie stoi na przeszkodzie, aby i inne sprawy zostały uregulowane w drodze układów. W szczególności pamiętać należy o zagadnieniu mniejszości narodowych, wywołującym jeszcze sporo niepotrzebnych zadrażnień. Sądzimy, że i w tej sprawie, przy obopólnej dobrej woli, dojdzie do porozumienia i takiego ułożenia stosunków, aby wykluczało w przyszłości powstawanie zatargów.

Społeczeństwo polskie przyjmuje z prawdziwą radością każdy nowy objaw zacieśniania się stosunków polsko-litewskich. Polacy nigdy nie żywili uczuć wrogich wobec narodu litewskiego. — Skoro Litwa jest sąsiadem Polski i pragnie zgodnego z nami współżycia, na pewno spotka się z wzajemnością. Wspólny interes Polski i Litwy nakazuje takie właśnie ułożenie tego współżycia".

WEWNĘTRZNE ROZTERKI FRONTU MORGES

„Katolicy dziwnego nabożeństwa" z krakowskiego „Głosu Narodu" wzdychają do młodzieży. Zwątpili już o nawróceniu starszych i sądzą, że może młodzież wyrówna te „błędy" i „wady" tak zakorzenione w starszym społeczeństwie. Niestety — stwierdza naczelny publicysta tego organu —

„Daleko nam jeszcze do objęcia przez młodzież spadku po działaczach czołowych. Najwięcej jeszcze tej młodzieży widzimy już na kierowniczych stanowiskach Obozu Narodowego, a więc po stronie opozycji; reżim nie ma za sobą młodzieży".

Ale cóż? O tej samej młodzieży wygłasza sądy zgoła sprzeczne przyjaciel „Głosu Narodu", mianowicie „Dziennik Bydgoski", który pisze:

„Rozpoczyna się od głoszenia nacjonalistycznych zasad Dmowskiego u naszych nacjonalistów, a kończy się na posadach. Cóżby się stało ze Stron. Narodowym, gdyby skazane zostało na łaskę młodych nacjonalistów!".

No więc? Na kogo teraz liczyć? Chyba tylko na własne skromniutkie siły. Tak też robią sędziwi morżowcy z „Dziennika Bydgoskiego" i — przeżywając widocznie „drugą młodość" — piszą:

„Jesteśmy orędownikami szeroko pojętego porozumienia politycznego, mającego dokonać się wśród ugrupowań politycznych społeczeństwa polskiego na podstawie ideałów demokratyczno-chrześcijańskich. Gdyby do tego doszło, możnaby wystąpić z własnymi postulatami".

No tak — Gdyby ciocia miała wąsy, toby była wujkiem...

Z sali odczytowej

„Humanizm katolicki"

W sali Kasyna i Koła Liter.-Art. wygłosił Teodor Parnicki w ubiegły czwartek niezwykle interesujący odczyt, którego tematem była literatura piękna humanizmu katolickiego na tle współczesnego psychologizmu. Właściwie termin „odczyt" nie jest właściwy w odniesieniu do prelegenta jakim jest Teodor Parnicki, który mówi „z pamięci", operując z całą swobodą żywym słowem i ubierając swój temat w pełną uroku formę literackiej „causerie".

Prelegent omówił znaczenie i syntezę katolickiej literatury pięknej w dziełach Chestertona, Mauriaca, Bernanosa i Robesa, oraz ich zgodny ze stanowiskiem Kościoła anty-deterministyczny pogląd na naturę człowieka. Pod tym samym punktem widzenia omówił autor twórczość autorów polskich, Kossak-Szczuckiej i Jerzego Andrzejewskiego, podkreślając wpływ katolickiego humanizmu na psychologizm współczesny.

Licznie zgromadzona publiczność gorąco oklaskiwała znakomitego prelegenta. (m. o.)

Dary na rzecz Towarzystwa Popierania Budowy Publiczn. Szkół Powszechnych

złożyli: P. Inspektor Szkolny Wawrzyn Furmankiewicz sumę zł. 100 (sto) zebraną i ofiarowaną do dyspozycji p. Inspektora przez Nauczycielstwo szkół powszechnych obwodu lwowskiego, oraz p. Inspektor Szkolny Rudolf Janiszewski sumę zł. 200 (dwieście) zebraną i oddaną do dyspozycji p. Inspektora przez Nauczycielstwo szkół powszechnych obwodu rawskiego.

Obydwu ofiarodawcom oraz P. T. Nauczycielstwu szkół powszechnych wymienionych obwodów szkolnych, Komitet Okręgowy składa, w imieniu Towarzystwa, serdeczne podziękowanie.

O uporządkowaniu puścizny J. Kasprowicza

W związku z notatką w „Dzienniku Polskim" pod powyższym tytułem, zamieszczoną w numerze z dn. 25 bm. otrzymaliśmy od p. Z. Wygockiego wyjaśnienie, że Biblioteka Kasprowiczowska nie znajduje się w Muzeum Wielkopolskim, które posiada tylko bibliotekę naukowo-muzealną, lecz w niedawno zorganizowanym w Gmachu Targów Poznańskich Muzeum Miasta Poznania. Tamże znajduje się „Dział Kasprowiczowski" t. j. cała biblioteka Jana Kasprowicza w takim stanie, w jakim za życia poety znajdowała się na Harendzie w Zakopanem.

Oprócz biblioteki znajdują się tam również ozdoby i oryginalne góralskie umeblowanie, w których otoczeniu Kasprowicz bardzo lubił przebywać i pracować.

Muzeum Wielkopolskie jest natomiast odrębną instytucją.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Posiedzenie Prezydium Lwowskiego Tow. Rolniczego

W dniu 14. XI. b. r. odbyło się posiedzenie Prezydium Lwowskiego Towarzystwa Rolniczego, na którym zatwierdzono bilans zamknięcia i rachunek dochodów i wydatków L. T. R. za 1937-38 rok. Stwierdzono dodatni rezultat gospodarki, w wyniku której po 3-letniej pracy nastąpiło całkowite uporządkowanie stanu majątkowego i finansowego Towarzystwa.

Omawiano całokształt prac związanych z organizacją Kółek Rolniczych na podstawie nowego statutu. Na 1955 Kółek Rolniczych zorganizowano 1590 Kółek Rolniczych. W 49 Okręgowych Towarzystwach Rolniczych odbyły się już Walne Zgromadzenia, na których dokonano wyboru władz O. T. R. na podstawie nowego statutu. Uchwalono zwołać w najbliższym czasie Wojewódzkie Zjazdy Prezesów O. T. R., a w okresie zimowym zorganizować we wszystkich powiatach kursy dla Przewodniczących Kółek Rolniczych.

Delegowano jako przedstawicieli L. T. R. i do:

1) Związku Hodowców Trzody Chlewnej L. T. R. p. Władysława Studzińskiego, osadnika z Zaremby pow. Kopyczyńce i p. inż. H. Lewandowskiego insp. Hod. Trz. Chl. L. T. R.;

2) Małopolskiego Związku Pszczelarzy L. T. R. p. B. Cienciałę, Prezesa O. T. R. w Bóbrce i p. J. Teppera ze Strażowa Wiceprezesa L. T. R.;

3) Związku Kół Gospodyń Wiejskich Ziem Południowo-Wsch. p. B. Malika, wiceprezesa L. T. R.

Przyjęto do wiadomości sprawozdanie z budowy Domu Rolniczego L. T. R. w Tarnopolu, uchwalając dobudowę 3-go piętra.

Przyjęto do wiadomości zatwierdzenie przez Radę Główną Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo Gospod. w Warszawie układu zawartego między L. T. R. a Zw. Spółdz. Roln. i Zar. Gosp. stwierdzając, że współpraca między L. T. R. a Okręg. Związkiem Spółdz. Roln. i Zar. Gosp. we Lwowie rozwija się coraz pomyślniej, dając realne wyniki w terenie.

W końcu omawiano szereg spraw organizacyjnych.

Torujmy zbyt nowym polskim towarom

Polska produkcja przemysłowa i rzemieślnicza coraz bardziej różniczkuje się. Z roku na rok przybywają nam coraz to inne, uprzednio w kraju nie wyrabiane towary. Wytworzenie nowego towaru bywa trudne, ale nieraz trudniejsze bywa wprowadzenie jego na rynek polski, t. j. dotarcie z nim do najodleglejszych zakątków kraju. To też często zdarza się, że interesenci nie wiedzą, iż dany towar już wytwarza się w kraju, wskutek czego sprowadza się go ciągle jeszcze z zagranicy zamiast kryć zapotrzebowanie u producenta krajowego.

Pragnąc temu stanowi rzeczy zaradzić, t. j. przyśpieszyć proces wprowadzenia nowych towarów krajowych na rynek polski, Targi Poznańskie przedsięwzięły sobie organizowanie corocznych przeglądów najnowszej wytwórczości polskiej. Pierwszy tego rodzaju pokaz odbędzie się w ramach XIX Targów Poznańskich, w czasie od 30 kwietnia do 7 maja 1939 r.

WZROST PRODUKCJI CELULOZY W POLSCE

W ciągu pierwszych 3 kwartałów r. b. produkcja celulozy w Polsce wyniosła 82.486 ton wobec tylko 69.945 ton w tym samym okresie r. ub.

Zebranie delegatów O. T. R. we Lwowie

Ostatnie zebranie Delegatów O. T. R. we Lwowie wykazało doskonały stan tej organizacji w powiecie lwowskim. Z pośród wszystkich działów pracy najlepiej rozwijają się sekcje sadowniczo-ogrodnicza i spółdzielczo-handlowa. W powiecie lwowskim jest już ponad 1.200 ha sadów, a ponad 400 ha samych truskawek. Wybudowano również dwie przechowalnie owoców, a kilka dalszych powstanie w najbliższym czasie.

Sklepów Kółek Rolniczych jest w powiecie 41 z dwunastoma filiami. Utargi w tych sklepach w tym roku przekroczą napewno milion złotych. Przy dziesięciu Kółkach Rolniczych istnieją także mleczarnie. Są one w takich okolicach, gdzie ludność polska jest w mniejszości, gdzie nie ma jeszcze warunków na silną mleczarnię polską.

Sekcja handlowa, względnie poszczególne Kółka Rolnicze rozpoczęły w kilku miejscowościach organizację skupu produktów rolnych, głównie zboża i jaj. W powiecie lwowskim jest kilkanaście domów kółkowych i cały szereg współwłasnych z innymi organizacjami, a głównie z T. S. L.

W okresie sprawozdawczym urządzono szereg kursów rozmaitego typu. Stan organizacyjny Kółek Rolniczych przedstawia się w ten sposób, że obecnie jest 65 Kółek Rolniczych z 1.845 członkami.

Na tymże zebraniu przeprowadzono wybory zarządu O. T. R. Prezesem został wybrany ponownie p. Bronisław Malik, znany działacz społeczny w Małopolsce Wschodniej.

Przemysł polski nie rezygnuje z rynku chińskiego

Przemysł polski, zainteresowany w eksporcie na rynek Chin, czyni obecnie starania, zmierzające do odzyskania utraconych pozycji, konsekwencji działań wojennych, które utrudniają import do Chin. Sprawie wzmożenia ograniczonego w ostatnim okresie wywozu żelaza, chemikalij i artykułów włókienniczych poświęcone będą w niedługim czasie trzy kolejne konferencje, które odbędą się na terenie Izby Handlowej Polsko-Chińskiej.

O spolszczenie przemysłu zaolzańskiego

Prawie od dnia przyłączenia z powrotem do Macierzy prastarej dzielnicy Śląska zaolzańskiego, toczą się rozmowy w sprawie przejęcia większości pakietów akcyj przemysłowych Śląska cieszyńskiego przez kapitał polski. Początkowo rozmowy miały mały zakres, dotycząc wyłącznie hut trzynieckich. Obecnie jednak powstał projekt wzmocnienia stanu posiadania polskiego, przez wejście w posiadanie większości akcyj przemysłu i górnictwa karwińskiego oraz przedsiębiorstw z okręgu Bogumina. Jak się dowiadujemy, rozmowy te są na jaknajlepszej drodze. Spodziewać się też należy, że jeszcze w tym roku większość przemysłu Śląska zaolzańskiego przestanie być domeną wpływów cudzoziemskich.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 25 listopada

Dewizy: Belgia 89.88, Berlin 212.01, Gdańsk 99.75, Amsterdam 289.06, Kopenhaga 109.90, Londyn 24.61, N. Jork 530 1/2, kabel 530 1/2, Oslo 123.77, Paryż 13.79, Praga 18.11, Sztokholm 126.96, Zurych 120.65, Włochy 27.95, Helsingfors 10.87, Montreal 526 1/4.

Tendencja przeważnie słabsza.

Waluty: Belgi belg. 89.85, dolary amer. 528 1/2, dol. kan. 524, floreny hol. 288.80, franki franc. 13.77, fr. szwajc. 120.45, funty ang. 24.59, guld. gd. 99.75, korony czeskie 10.40, kor duń. 109.65, kor. norw. 123.45, kor szwedz. 126.65, liry wł. 18.70, marki fińskie 10.70, marki niem. srebrne 89.00.

Papiery: 4 i pół wewn. 64.50, 3 inwest. 1 em. 83.75, serie nie not., 2 em. 82.50, serie 90.75, 5 konwers. 68.75, 67.75 ost. setki, 67.50 drobne, 4 premj. dolar. 41.75, 4 konsolidacyjna 66.25.

Tendencja utrzymana.

Akcje: Bank Polski 130.50, Cukier 35.50, 35.25, Węgiel 33.75, 34.25, 34.00, Lilpop 89.00, 88.50, Modrzejów 20.00, Norblin 99.25, Ostrowiec 65.25, Granat 106.00, Starachowice 43.25, Żyrardów 60.75, Haberbusch 55.75, 56.50.

Tendencja nieco mocniejsza.

GIEŁDA LONDYŃSKA

Londyn, 25. 11. N. Jork 463 15/16, Paryż 178.73, Mediolan 88.25, Belgia 27.40 1/2, Zurych 20.37, Amsterdam 852 7/8, Oslo 19.90, Kopenhaga 22.40, Sztokholm 19.40 i 3/4, Berlin 11.60.

GIEŁDA PARYSKA

Paryż, 25. 11. N. Jork 38.52, Londyn 178.72.

Paryż, 25. 11. N. Jork 38.53, Londyn 178.72, Mediolan 203, Belgia 653, Zurych 878, Amsterdam 2098, Berlin 1545.

LWÓW — GIEŁDA ZBOŻOWA

Lwów, 25 listopada

Mąka pszenna potaniała o 50 gr., razowa o 25 gr. na 100 kg.

Pszenica obrót 478 ton, tend. l. zniżkowa, żyto 105, tend. spok., jęczmień 255, tend. spok., owies 285, tend. spok.

Ogólny obrót 2495 ton.

LWÓW — GIEŁDA PIENIĘŻNA

Ruch nieco ożywiony. Płacono za 3 proc. poż. inwestycyjną I. em. 83.50, II. em. 82.50, Chodorów 97 zł. — Usposobienie spokojne

Przez moje słuchawki

Lwów na antenie

W radosne święto Lwowa rozdzwoniła się rozgłośnia nasza Polskiego Radia wszystkimi strunami, jakie w duszy Polaka-lwowianina porusza wspomnienie krwawego listopada. Dzięki tej szerokiej skali tonów nie było w tym jubileuszowym programie jednostajności, jaką mogło za sobą pociągnąć związanie przeważnej części audycji kilku dni — było ich razem czterdzieści! — z jednym tematem.

Temat ten zawiera bowiem nie tylko odblask uroczystości celebrowanych na ulicach i w murach miasta oraz oddźwięk historycznych zdarzeń; mieści się w nim dusza grodu zawsze wiernego Rzeczypospolitej, miasta o lwich pazurach i orlim sercu, a przytym o myśli pogodnej i uśmiechniętej twarzy. Humor i pogoda Lwowa, które nie opuszczały go w najcięższych chwilach oblężenia, znalazły także wyraz w audycjach, krasząc poważne tło programu barwami życia.

Bezprzykładny poryw Orląt nastroił lutnie poetów lwowskich i nielwowskich na ton bohaterskiego rapsodu. Wbrew przysłowiu muza nasza nie umilkła „inter arma", ale śpiewała bodaj czy nie jeszcze przy odgłosie dział i karabinów. Najpiękniejsze jej strofy pozbierał Jan Zyndram, wiążąc wiersze o obronie Lwowa: Stanisława Rossowskiego, Artura Schroedera, Or-Ota, Maryli Wolskiej, Henryka Zbierzchowskiego, Jana Gelli, Włodzimierza Lewika, Jadwigi Gamskiej-Łempickiej i innych w podniosłe słuchowisko p. t. „Raport", ożywione odpowiednią muzyką w opracowaniu p. Celiny Nahlik. Pomnik wielkiego czynu Lwowa w tonach dał Feliks Nowowiejski w znanej kompozycji chóralnej „Obrona Lwowa", zakończonej wspaniałym hymnem witającym odrodzoną Rzeczpospolitą. Utwór ten przypomniał nam chór „Echo-Macierz" na tle orkiestry Jerzego Kołaczkowskiego w koncercie, w którym pieśni Moniuszki, Mieczysława Sołtysa, Waghaltera i Zygmunta Moczyńskiego złożyły się na dumną i radosną „pieśń zwycięstwa".

Podobne uczucia budziło słuchowisko Kazimierza Brończyka „Słońce nad morzem", obrazek malowany barwami jasnymi na dalekich morzach, po których wędruje polski okręt szkolny „Lwów". Nie dzieją się w nim nadzwyczajne rzeczy, bohaterstwo młodego marynarza ogranicza się do wdrapania się na maszt w czasie sztormu i ściągnięcia żagla pomimo zawrotu głowy. Możnaby nawet trochę sprzeczać się z autorem, czy kapitan okrętu byłby skłonny po szeregu dni rozważań dlaczego chłopak odważył się na ten czyn, w praktyce marynarskiej dość powszedni — i czy istotnie tylko fakt, że młodzieniec nie pamiętał niewoli, mógł mu dać panowanie nad sobą i pewność osiągnięcia celu. Jednakże w momencie spotkania marynarzy ze starym, polskim emigrantem, który nic o Polsce nie wiedząc, pyta naiwnie: „To mocie i okręty? I pancerniki i łodzie podwodne? A samoloty tyż mocie, dużo, dużo, jak mają wielkie państwa?" — trudno było nie uronić łezki wzruszenia razem z płaczącym z uradowania starcem.

Dobrze uczynił red. Henryk Cepnik, że opowiedział słuchaczom o udziale literatów i dziennikarzy w obronie Lwowa; wielu z nich brało bezpośredni udział w walkach z karabinem w ręku, jak ś. p. Artur Schroeder, Janina Łada-Walicka, Adam Stodor-Cehak, z żyjących dzisiejszy dyrektor rozgłośni lwowskiej Juliusz Stefan Petry i wielu innych pracowników pióra. Inni, spiesząc do pracy nieraz pod gradem kul i granatów, pracując przy świeczkach i lampach naftowych w mieście pozbawionym światła, wody, tramwaju, zagrzewali ludność do wytrwania i podnosili ducha walczących.

W takich warunkach Lwów umiał nie tylko wytrzymać i zwyciężyć, ale nawet śmiać się swobodnie. A śmiał się przede wszystkim z tych, którzy mu w tej dzielnej postawie nie dotrzymywali kroku — tchórzów i „paskarzy", ukazując ich postacie w krzywym zwierciedle satyry. Garść ciekawych kwiatków z tej łączki zebrał prof. Franciszek Pajączkowski w swej pogadance p. t. „Humor w czasie Obrony Lwowa".

Skoro mowa o humorze, podnieść należy dwa świetne występy Szczepka i Tońka, którzy jednego dnia aż dwukrotnie porwali serca słuchaczy — raz w chłopięcym wyczynie obrońców Lwowa z przed lat dwudziestu, drugi raz odkrywając z entuzjazmem w niechętnie przyjętym gościu z Warszawy lwowskiego towarzysza broni. Dużo regionalnego charakteru miała też pogodna audycja opracowana przez Wiktora Budzyńskiego „Piosenka lwowska w biegu lat dziejowych".

Staranność, pomysłowość i wszechstronność w układzie jubileuszowego programu znalazły oddźwięk w wielu serdecznych listach z najdalszych zakątków Polski, nadesłanych do Rozgłośni lwowskiej. **ASTR.**

Wiadomości bieżące

26 listopada — **Sobota**

Konrada

Jutro: Waleriana

GODZINY PRZYJĘC W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO“. W redakcji „Dziennika Polskiego“ przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO: Prezydium Okręgu Lwowskiego we Lwowie mieści się w lokalu przy ul. Bourlarda 5, II p.

Prezydium Okręgu przyjmuje w poniedziałki, środy i piątki w godzinach od 10—12-tej przed poł. Tel. Prezydium nr. 110-45, tel. Sekretariatu nr. 111-24.

OBWÓD LWÓW-PÓŁNOC, do którego należą dzielnice: II, III, VII, VIII i IX, mieści się w lokalu przy ul. Leona Sapiehy 4, I p.

Biura czynne codziennie od godziny 9—13-tej i od 17—19-tej z wyjątkiem soboty popołudnia, oraz niedziel i świąt, tel. nr. 110-09.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—12-tej i od 17—19.

OBWÓD LWÓW-POŁUDNIE, do którego należą dzielnice: I, IV, V i VI, mieści się w lokalu przy ul. Chorążczyzny 22, I p.

Biura czynne codziennie od 9—13 i 17—20, z wyjątkiem soboty popołudniu, oraz niedziel i świąt. — Tel. 296-81.

Zgłoszenia osobiste lub listowne na członków przyjmuje się codziennie od godz. 9—13 i od 17—19.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH: Lokal organizacji i świetlica mieści się przy ul. Rutowskiego l. 8. Godziny urzędowania codziennie od 17-tej do 20-tej, w niedzielę od 10-tej do 13-tej.

TEATR WIELKI:

Sobota, 26. XI. o 4 „Królewicz Rak“, o 7.30 „Zakochana królowa“.

Niedziela, 27. XI. o godz. 12 w poł. „Gałązka rozmarynu“, o 4 „Jan“, o 7.30 „Zakochana królowa“.

Poniedziałek, 28. XI. o 7.30 Występ Hanki Ordonówny.

TEATR ROZMAITOŚCI:

Poniedziałek 28. XI. o 6 „Jan“.

KINOTEATRY:

ADRIA: Blond Carmen i Dziki zachód.
APOLLO: Przygody Tomka Sawyera.
ATLANTIC: Ostrożnie profesorze!
BAŁTYK: Podwójne wesele i Zaufaj mi.
CASINO: Jego Wysokość do wszystkiego.
CHIMERA: Słowiczek.
EMPIRE: Królewna Śnieżka
EUROPA: Więzienie bez krat.
GLORIA: Znachor.
GRAŻYNA: Fortancerki.
KOPERNIK: Ultimatum.
MARYSIENKA: Profesor Wilczur.

Zjednoczeni — wzmożemy siłę Państwa

Wypadki dziejowe w naszych czasach toczą się bardzo szybko naprzód.

Tworzy się nowa rzeczywistość polityczna i społeczna.

Od nas samych zależy jakie miejsce, jaką powagę i jaką ideę reprezentować będzie Polska między narodami świata.

Polski świat pracy zdał bohatersko egzamin na polach bitew o niepodległość Polski, o polskość zawsze wiernego Lwowa i Ziem południowo-wschodnich.

W 20-tą rocznicę odzyskania Lwowa Polskie Organizacje Zawodowe: Zjednoczenie Polskich Związków Zawodowych, Zjednoczenie Chrześcijańskich Związków Zawodowych i Zjednoczenie Zawodowe Polskie samorzutnie powołały do życia „Komitet Porozumiewawczy Polskich Organizacyj Zawodowych Ziem południowo-wschodnich“.

Zjednoczeni wzmożemy siłę Państwa — spełnimy swą rolę.

W pełnym poczuciu odpowiedzialności za losy Narodu, za budowę potęgi i wielkości Państwa, za tworzenie nowej rzeczywistości opartej na chrześcijańskiej sprawiedliwości społecznej — Polski Świat Pracy nie może czuć się tylko techniczną siłą roboczą, ale musi stać się świadomym i żywym współtwórcą moralnych, gospodarczych i kulturalnych wartości Narodu.

Celem Komitetu jest skoordynowanie pracy Polskich Organizacyj Zawodowych w dziedzinie państwowej, samorządowej, gospodarczej, opieki społecznej, kulturalno-oświatowej, zawodowej i innych.

Zapraszamy wszystkie Polskie Organizacje Zawodowe Ziem południowo-wschodnich do łączenia się z nami i do współpracy.

Jako równi z równymi radzić i pracować będziemy nad pociągnięciem Polski w zwyż, nad stworzeniem takiej rzeczywistości społecznej, aby nie było „krzywdzicieli i krzywdzonych“. — Komitet Porozumiewawczy Polskich Organizacyj Zawodowych Ziem południowo-wschodnich. Lwów, ul. Rutowskiego 8, I p.

PKO doradcą w układaniu budżetów domowych

W dzisiejszym kieracie życia codziennego jakżeż ciężko jest nieraz człowiekowi ułożyć swój miesięczny budżet domowy w racjonalny sposób. Jak przy szczupłych i ograniczonych zwyczajnie dochodach trudno jest związać przysłowiowy koniec z końcem. Ileż przykrych chwil, ileż rozczarowań, ile scysji i łez wywołują obrachunki pani czy pana domu — o tym mogłyby wiele powiedzieć, gdyby tylko umiały mówić — ściany naszych domów i mieszkań. A przecież racjonalna gospodarka finansowa — to podwalina i podstawa harmonijnego ogniska domowego. Gdzież znaleźć radę, gdzież i u kogo szukać porad i wskazówek — jak postępować i co robić? — Oto trudny problem życiowy, zawiły — zdawałoby się — niczym węzeł gordyjski — problem, którego nikt w społeczeństwie uniknąć nie może, a którego rozwiązanie każdy musi znaleźć.

Tak było do niedawna. Tak było jeszcze przed miesiącem. Ale oto dziś już — tę lukę w naszym życiu codziennym zapełniła PKO. Tak jest, — PKO pracująca pod hasłem „Pewność—Zaufanie“, realizująca zasadę, iż jest nie tylko instytucją finansową, ale i życzliwym i doświadczonym przyjacielem i doradcą każdego obywatela w Polsce— uruchomiła w tych dniach dla swej klienteli specjalną „Poradnię“, która udzielać będzie życzliwych i przyjacielskich porad w najrozmaitszych, trudnych do rozwiązania problemach życia codziennego. Każdy więc obywatel pragnący życzliwej rady, zwłaszcza w sprawach związanych z gospodarką pieniężną, układaniem budżetu domowego, planowaniem wydatków, lokatą kapitałów jak również w sprawach zawodowych itp., winien zwrócić się pisemnie pod adresem: PKO, Warszawa, ul. Jasna 9, Wydział Ekonomiczny, skąd otrzyma wyczerpującą, rzeczową odpowiedź, jak od zaufanego, doświadczonego przyjaciela-fachowca. Także i ci, którym całodzienna praca zawodowa i związany z tym brak czasu uniemożliwia na razie szukanie porad prawnych u właściwych czynników, względnie nie wiedzą, gdzie i do kogo zwrócić się w danej sprawie, mogą zasięgnąć informacji w wymienionej „Poradni“, która udzieli im w tych sprawach dokładnych wyjaśnień. W końcu na podkreślenie zasługuje fakt, że wszelkie te porady będą udzielane bezpłatnie, a więc cały koszt z tego tytułu poniesie PKO.

Komunikujemy o tym naszym Czytelnikom i Prenumeratorom i nie wątpimy, że we własnym, dobrze zrozumianym interesie — w zawiłych i trudnych do rozwiązania problemach zwracać się będą do PKO, która dotychczas nigdy ich nie zawiodła i napewno na przyszłość nie zawiedzie, służąc im swą radą i swym doświadczeniem.

Ogień ze znicza na Cmentarzu Obrońców Lwowa — będzie przeniesiony do Przemyśla

Przemyski pułk Strzelców Lwowskich obchodzi w tych dniach swe święto pułkowe. Pułk ten był formowany w pamiętnych dniach Obrony Lwowa w listopadzie 1918 r. W związku z tym świętem pułkowym, pobrany będzie ogień ze znicza na Cmentarzu Obrońców Lwowa w sobotę, dn. 26 bm., o godz. 8 rano, przez patrol motorowy Związku Strzeleckiego. Patrol ten wręczy ogień w okolicach Gródka Jag. sztafecie P. W., która podając ogień dalej zaniesie go do Przemyśla. Płomieniem tym zapalony będzie znicz na czas uroczystości pułku piechoty Strzelców Lwowskich.

Stowarzyszenie b. tajnych organizacji niepodległościowych

Pod przewodnictwem rektora Zipsera, odbyło się zebranie b. członków tajnych organizacyj niepodległościowych we Lwowie i Małopolsce Wschodniej w latach 1880—1897. Jak wiadomo w roku 1930 odbył się we Lwowie walny Zjazd członków tych organizacyj pod przew. śp. prof. Wacława Borzemskiego i wtedy wydano I tom historii tej organizacji. Obecnie zebrani członkowie tych organizacyj uchwalili założyć Stowarzyszenie pozostałych przy życiu członków organizacyj niepodległościowych i opracować dalszy ciąg ich działalności. Uproszono również dr Kosaka i dr Borowca o opracowanie statutu Stowarzyszenia.

METRO: Historia jednej nocy.
MIRAŻ: Josette.
MUZA: Grzech młodości.
PALACE: Szalony chłopak.
PAX: 30 karatów szczęścia.
RAJ: Wrzos
RIALTO: Zbłądziłem.
ROXY: Wędrujący naród.
STYLOWY: Wytworny świat.
SWIATOWID: Ostatnia noc skazańca
Postrach opery.
ŚWIT: Kala Nag i Papa się żeni.
TON: Lokaj Jaśnie Pani.
UCIECHA: Ostatni akt zemsty.

FOTOPLASTIKON — plac Mariacki 5. Historyczne chwile przyłączenia Austrii do Niemiec. (Anschluss).

TEATR

— „ZAKOCHANA KRÓLOWA“ daną będzie w Teatrze W. dzisiaj 26 i w niedzielę 27 bm. o 7.30 wiecz. Piękna ta operetka zyskała sobie pełne powodzenie wśród publiczności lwowskiej, oklaskującej entuzjastycznie doskonałych wykonawców. W rolach głównych występują pp.: M. Didur-Załuska, K. Ankwicz-Szyjkowska, Igo Sym, Leliwa i T. Surowa. Niemniejszą sympatią cieszy się para świetnych tancerzy, występujących w solowych produkcjach, znany baletmistrz E. Papliński i primaballerina M. Kołpikówna. Dekoracje i kostiumy projektu M. Różańskiego. Reżyseria F. Kuligowskiego. Orkiestra pod dyr. J. Munda.

— „KRÓLEWICZ RAK“ — czarodziejska baśń W. Stanisławskiej, która święci na scenie lwowskiej prawdziwe triumfy, daną będzie dzisiaj, tj. w sobotę 26 bm. w Teatrze W. o 4 popoł. Baśń ta wystawiona jest w naprawdę bajkowej oprawie dekoracyjnej i w nadzwyczaj pomysłowych i malowniczych kostiumach. — Pieśni i tańce oparte na charakterystycznych motywach ludowych. Udział w tym przedstawieniu bierze liczny zespół Teatrów M. oraz dzieci i balet. Bilety po cenach najniższych do nabycia w kasach teatralnych.

— „JAN“ PO CENACH NAJNIŻSZYCH. W niedzielę 27 bm. o godz. 4-tej popoł. w Teatrze W., oraz w poniedziałek 28 bm. o 6-tej wiecz. (przedstawienie popularne) w Teatrze Rozm. odegrana zostanie świetna komedia, ciesząca się wciąż olbrzymim powodzeniem wśród naszej publiczności pt. „Jan“. — Na oba powyższe przedstawienia zostały wyznaczone najniższe ceny miejsc.

— „INTRYGA I MIŁOŚĆ“ Fr. Schillera w doskonałym tłumaczeniu I. Tuwima, będzie najbliższą premierą inscenizowaną przez M. Szpakiewicza i M. Różańskiego. Ten jeden z najświetniejszych utworów scenicznych, mający silne akcenty współczesności ukaże się w obsadzie: K. Ankwicz-Szyjkowskiej, T. Sucheckiej, E. Kwiatkiewiczowej, H. Billing, oraz pp.: J. Machalskiego, L. Madalińskiego, A. Szymańskiego, Wł. Staszewskiego, M. Węgrzyna, W. Nieprzewskiego i J. Ostoja Staszewskiego.

— HANKA ORDONÓWNA W TEATRZE W. W poniedziałek 28 bm. w Teatrze W. odbędzie się jeden występ Hanki Ordonówny. W wieczorze tym znakomita artystka wystąpi w swym zupełnie nowym i niezwykle interesującym programie. Bilety po cenach normalnych do nabycia w kasach teatralnych.

— BALET PARNELLA, na którego czele znajdują się najlepsi tancerze polscy: Z. Halama, F. Parnell, D. Dymiszkiewicz, T. Woliński i inni, przyjeżdża do Lwowa i wystąpi gościnnie w Teatrze W. w dn. 1 i 2 grudnia w nowych kreacjach tanecznych.

RADIO

— BERLIN SŁUCHA POLSKIEJ MUZYKI LUDOWEJ. Dziś o 19.20 nadaje P. R. zarówno dla słuchaczy całej Polski jak i dla Berlina skoczne dźwięki ludowej muzyki polskiej. Rytmy taneczne i melodie ludowe wykona Ludowa Kapela Feliksa Dzierżanowskiego, Lucyna Szczepańska i zespół wokalny „Czwórka Radiowa“. — O 21 na fali ogólnopolskiej organizuje Rozgłośnia Warsz. koncert rozrywkowy pod hasłem „Potańczmy“ w wyk. Małej Orkiestry P. R. oraz Gryneckiego i Holma, którzy odegrają melodie jazzowe na harmonijce ustnej i gitarze.

LW. TOW. NAUKOWE

— TOWARZYSTWO NAUKOWE WE LWOWIE zawiadamia, że posiedzenie naukowe Wydz. Filologicznego odbędzie się w poniedziałek 28. bm. o godz. 17.30 w Zakładzie Filologii Polskiej UJK. (Kościuszki 9, I. p.). Na porządku dziennym następujące referaty: 1) Prof. dr Ryszard Ganszyniec: Zagadnienie maski w tragedii greckiej. 2) Prof. dr Jan Janów: Kilka uwag o słownictwie zbiorku „Synonima sławeno-rosskaja“ (XVII w.).

ODCZYTY I WYSTAWY

— Z KASYNA I KOŁA LIT.-ARTYST. We czwartek, 1 grudnia o 19.30 prof. UJK. dr Leon Chwistek wygłosi wykład pt. „Psychologia podróży“. Bilety w cenie od 40 gr.

Młodzież rzemieślnicza — Armii

W niedzielę, dn. 27 b. m., o godz. 9.45 przed kościołem N. M. P. Ostrobramskiej na Górnym Łyczakowie odbędzie się akt przekazania Armii 6 rowerów ufundowanych przez młodzież rzemieślniczą dokształcającej szkoły zawodowej nr. 1 przy ul. Żyżyńskiej, i ręcznego karabinu maszynowego ufundowanego przez młodzież rzemieślniczą zaw. szkoły dokształcającej nr. 2.

Sprawozdanie Związku Caritas Archidiecezji lwowskiej

z Tygodnia Miłosierdzia 15—23 X. 1938

Tydzień Miłosierdzia w Archidiecezji lwowskiej trwał od 15—23 października br. Zestawienie kasowe przedstawia się następująco: Dochód: Zbiórka uliczna w dn. 15, 16 22, 23 X. 3.720.74 zł. Ofiary wpłacone przez PKO. 3.102.47 zł. Ofiary wpłacone do kasp 883.50 zł. Ze sprzedaży nalepek 214.70 zł. Ze wstępów na referaty 100.86 zł. Razem 8.022.27 zł. — Rozchód: (koszta or. Tyg. Mił.) 810.75 zł.

Całkowity zysk z Tygodnia Miłosierdzia rozdzielono między organizacje i instytucje dobroczynne, wchodzące w skład Związku Caritas.

Dwa krwawe wypadki na terenie województwa

(a) W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych w Żurawnikach, w pow. lwowskim, zabity został przez nieznanego sprawcę uderzeniem tępym narzędziem w głowę 74-letni gospodarz, Grzegorz Sadowski. Zabójstwo dokonane zostało prawdopodobnie na tle nieporozumień rodzinno-majątkowych. Policja wdrożyła dochodzenia celem wyjaśnienia podłoża sprawy i ujęcia sprawcy.

W Szolomienicach, w pow. rudeckim, nieznani sprawcy wtargnęli wczorajszej nocy do mieszkania Iwana Szczepytki, którego strzałami rewolwerowymi zranili w nogę i w czoło, a następnie zrabowali 45 zł. w gotówce i zwój płótna. Po dokonaniu przestępczego czynu sprawcy zbiegli bez śladu.

Z sali sądowej

Skazanie redaktora „Diła"

Sąd lwowski skazał redaktora odpowiedzialnego „Diła" Aleksandra Kostyna na 200 zł. grzywny za to, że pomówił „Il. Kurier Codzienny" o stosowanie koniunkturalnych metod postępowania i prowadzenie polityki czechofilskiej.

———

Historia dziwnego testamentu

(—) Sąd Apelacyjny rozpatrywał w piątek sprawę fałszywego świadectwa Kazimierza Pankiewicza, Wilhelma Kowala, Stefanii Kozak, Franciszki Kozioł, Jana Bolibczuka, Kazimierza Ciepki i Dymitra Lalucha, którzy zeznawali w procesie spadkowym.

Dnia 6 lipca 1935 zmarła w szpitalu Ubezpieczalni Społ. ś. p. Teofila Burgetowa, która pozostawiła realność na Zamarstynowie. Oskarżeni zeznali w procesie, że ś. p. Burgetowa przekazała swój majątek ustnym testamentem w ich obecności swemu siostrzeńcowi Stefanowi Kastowi. Okazało się jednak, że historia ta była zmyślona, a wymienieni byli „zawodowymi" fałszywymi świadkami. Sąd Okręgowy skazał ich w dniu 21 marca br. na kary od 8 miesięcy do 1 i pół roku więzienia.

Sąd Apel. pod przewodnictwem s. s. Chmielewskiego uwolnił oskarżonych od zarzutu sfałszowania świadectwa, jednakże wszyscy oskarżeni mają do odsiedzenia kary za inne przestępstwa, które pozostawiono w poprzedniej wysokości. Oskarżał prok. Hryniewiecki, bronili adw. Aleksandrowicz i Łatoszyński.

Jastrzębski czy Kruczek?

(—) Więzień Brygidek, odsiadujący karę jako Władysław Jastrzębski, zwrócił się do Sądu Karnego we Lwowie z prośbą o wymierzenie mu łącznego wyroku w czterech sprawach, w jakich został skazany za kradzieże, ponieważ występował wtedy pod nazwiskiem Jastrzębskiego, a właściwie nazywa się Władysław Kruczek. Kary jego wynoszą razem 4 lata więzienia.

Sprawa ta znalazła się w piątek na wokandzie Sądu Okręgowego przed sędzią Cyganem. Proces odroczono dla ustalenia tożsamości Kruczka. W tym celu prokurator Minasowicz zwrócił się do sędziów, którzy prowadzili sprawy Jastrzębskiego-Kruczka, m. i. także do sędziego Cygana, ażeby stwierdzić, czy sądzony przez nich przestępca jest identyczny. Będzie on pociągnięty do odpowiedzialności za podszywanie się pod cudze nazwisko.

Mord pod osłoną eksterytorialności uniwersyteckiej

W dniu 24 bm. w godzinach wieczornych na wychodzących z budynku wydziału medycznego U.J.K. przy ul. Piekarskiej studentów farmacji, a to: Karola Cellermayera, Lemperka, Figala i Sznatka, dokonano na terenie eksterytorialnym bandyckiego napadu, przy czym wymienionych studentów pobito i poraniono nożami. Sprawcy po dokonanym czynie zbiegli.

Karol Cellermayer wskutek odniesionych ran zmarł w szpitalu powszechnym. Śledztwo prowadzi wiceprokurator s. o. Chlipalski.

———

Tydzień Przeciwrakowy w Polsce

(23 — 30 listopad 1938 r.)

PROGRAM (c. d.)

26. XI. sobota, godz. 11: Posiedzenie naukowe w Warszawskim Towarzystwie Internistów. — Godz. 20: Uroczysta Akademia w Towarzystwie Naukowym Warszawskim w obecności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Prof. Dr Ignacego Mościckiego (Dr Wejnert, Prof. dr Czyżewicz, Prof. dr Białobrzeski). — Zbiórka w teatrach, w kinach, w cukierniach i restauracjach.

27. XI. niedziela: **Dzień kwesty i propagandy na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej.** Odezwy, afisze propagandowe, transparenty, tramwaj propagandowy. Sprzedaż znaczków i nalepek na ulicach i w lokalach zmkniętych.

W ciągu całego Tygodnia na terenie Rzeczypospolitej Polskiej odbywa się propaganda drogą komunikatów radiowych i przemówień.

KRONIKA WYPADKÓW

Na ul. Piłsudskiego zmarł wczoraj wieczorem skutkiem udaru serca 53-letni Stanisław Szust, tapicer (ul. Zyblikiewicza 4). Zwłoki odstawione zostały do Instytutu Medycyny Sądowej.

Notowano w końcu wypadek samochodowy. Józef Lutkiewicz, szofer autodorożki nr. 40-030, potrącił wczoraj wieczorem na ul. Sapiehy przechodzącego przez jezdnię Waleriana Bukowskiego (ul. Szaszkiewicza 3), który upadł na bruk i doznał okaleczenia czoła.

Przyjechali do NOWEGO „HOTELU EUROPEJSKIEGO"

Misztalski Zygmunt, przemysł. — Równe. Steinfeld Bela, inżynier — Budapeszt. Przemyski Witold, dyr. Banku — Poznań. Kralewski Artur, przem. — Bielsko. Steiner Elżbieta, pryw. — Praga. Zieleziecki Józef, wł. dóbr — Iwańczany. Dr Kahlenberg Leon, lekarz — Chorostków. Nagler Leon, nadinspkt. PP. — Warszawa. Popiel Marian, inżynier — Warszawa. Dr Scholz Fryderyk, prof. — Katowice. Makulski Tadeusz, inżynier — Kraków. Ładoś Ludwik, dyr. handlowy — Kraków. Dr Lacuen Harald, dziennikarz — Warszawa. Kutzner Ryszard, inżynier — Warszawa. Dr Popper Aleksander, lekarz — Lesko. Laszenko Aleksander, art.-malarz — Włocławek. Seretny Piotr, komisarz ziem. — Krosno. Blumberg Salomon, kupiec — Łódź. Lutinger Iza, wł. dóbr — Borszczów. Rydel Stefan, ziemianin — Podolany. Horn Hugo, inżynier — Warszawa. Dr Seelenfreund Samuel, adwokat — Brzozów. Rosienkiewicz Roman, dyrektor — Biała Podlaska. Dr Ponikowski Antoni, profesor — Warszawa. Asch Izydor, przemysł. N. Jork. Schönauer Fryderyk, dyrektor — Bukareszt. Czapnik Michał, przem. — Warszawa. Dr Bielecki Adam, zast. notar. — Rymanów. Graff Tadeusz, major — Grodno. Domski Jan, urz. pryw. — Polanka. Bober Władysław, urz. pryw. — Krosno. Liberowicz Ignacy, handlowiec — Łuck. Hr. Dzieduszycki Juliusz, wł. dóbr — Jezupol. Dr Spitz Alfred z małżonką, przemysł. — Zagórz. Mendelson Bernard, przemysł. — Warszawa. Okołowicz Janina, pryw. — Katowice. Węgrzynowski Władysław, przem. — Warszawa. Skrzyszewski Leon, nadleśniczy — Worochta, Langowa Stanisława, żona prof. — Rzeszów. Dziurzyński Kazimierz, urzęd. BGK. — Warszawa. Baraniecki Bolesław, kapitan — Warszawa, Cieślikowski Leon, inżynier — Warszawa.

do 1 zł. 15 gr. do nabycia w przedsprzedaży u G. Seyfartha przy ul. Akademickiej 6, wieczorem w dniu prelekcji przy kasie w Kasynie i Kole Lit.-Art.

— **W ZWIĄZKU PRACY OBYW. KOBIET**, pl. Akademicki 2, II. p. odbędzie się w poniedziałek, 28 bm. o 18-tej odczyt doc. dr Huberta „Odbudowa Rzeczypospolitej Polskiej z punktu widzenia prawno-politycznego". Goście mile widziani.

W Związku czynna będzie biblioteka dla członkiń w poniedziałki i środy od 17—18.

— **RODZINA WOJSKOWA**, Jabłonowskich 30 zawiadamia, że dziś o g. 17.30 odbędzie się wykład kpt. dr Ryszarda Hanusza na temat „Nerwowość u dzieci". Z uwagi na aktualność tematu uprasza się o liczne przybycie wraz z wprowadzonymi przez członkinie gośćmi.

— **TRZECI ODCZYT** prof. Józefa Kofflera pt. „Jak słuchamy muzyki", ilustrowany bogato muzyką z płyt, odbędzie się w sobotę o godz. 7.30 w małej sali Towarzystwa Muzycznego staraniem Tow. Przyjaciół Muzyki.

— **MAŁOPOLSKIE TOW. OGRODNICZE** urządza w niedzielę, 27 bm. o 17-tej w sali Muzeum Przemysłowego (Hetmańska 20) bezpłatny odczyt „Rola kobiety w dziejach ogrodnictwa", który wygłosi prof. J. Smetański. Po odczycie rozdanie kwiatów.

— **WYSTAWA PODHALAŃSKIEGO ZAWODOWEGO ZWIĄZKU POLSKICH ARTYSTÓW PLASTYKÓW Z ZAKOPANEGO** w salach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych, plac Mariacki 9/I. p., gromadzi bogaty zbiór prac malarskich przeważnie nieznanych u nas dotychczas artystów: St. Barabasza, W. Bratkowskiej, J. Czechowicza, J. Gąsienicy - Szostaka, M. Hopenowej, St. Kamockiego, St. Klimowskiego, K. Kłosowskiego, J. Malejewa, R. Merzowicza, J. Rykały, J. Śliwki, A. Terleckiego i W. Tippenhauera - Gentila. — Tematem ich prac jest przeważnie przyroda górska i jej swoiste piękno. Poza tym zwraca uwagę większych rozmiarów kompozycja Lwowianina Mariana Hełm-Pirgi, przedstawiająca „Orlęta lwowskie", oraz szereg akwarel, fragmentów Lwowa. — Wystawa otwarta codziennie od godz. 10—15-tej.

ZEBRANIA

— **OCHOTNICY!** Zarząd Oddziału Zw. b. Ochotników Armii Polskiej we Lwowie zawiadamia wszystkich członków Związku, że Nadzwyczajne Walne Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 18-tej (6 wieczorem) w dużej sali przy ul. Bourlarda 5. Wstęp tylko za zaproszeniami. — Członkowie, którzy nie otrzymali zaproszenia pocztą, mogą odebrać je w sekretariacie, Rynek 34. Prawo głosu przysługuje jedynie tym członkom, którzy nie zalegają z wkładkami ponad 3 miesiące.

— **WALNE ZEBRANIE** Koła Buczaczan odbędzie się 27 bm. (niedziela) w lokalu Zrzeszenia Ases. i Aplik. Sędziowskich we Lwowie przy ul. Kl. Tańskiej 3 o godz. 15. W razie braku przepisanego quorum Walne Zebranie odbędzie o pół godziny później bez względu na ilość obecnych.

RÓŻNE

— **UROCZYSTOŚĆ POŚWIĘCENIA KAMIENIA WĘGIELNEGO** pod budowę gmachów Wydziału Mechanicznego i Elektrotechnicznego Politechniki Lwowskiej odbędzie się dnia 26 bm. O godz. 9-tej nabożeństwo w kościele św. Marii Magdaleny, o 10.15 poświęcenie kamienia węgielnego przy ul. Stryjskiej, za szkołą Kadecką, a o 12-tej posiedzenie Komitetu Budowy w auli Politechniki.

— **ZWIĄZEK DYPL. ABSOL.** Akad. Handl. Zagr. we Lwowie wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w uroczystościach w związku z rocznicą powstania listopadowego. Zbiórka w dniu 27 bm. o g. 11.30 obok głównej bramy cmentarza łyczakowskiego.

— **INSTITUTO ITALIANO DI CULTURA** urządza kursy języka włoskiego: niższe, średnie i wyższe. Wpisy do Instytutu przyjmuje Sekretariast codziennie od godz. 18—20 ul. Akademicka 28. Wpisowe wynosi 6 zł., zaś dla młodzieży kształcącej się 4 zł. Wpisani mogą korzystać bezpłatnie z czytelni i biblioteki.

— **MAŁOPOLSKI KLUB AUTOMOBILOWY** zawiadamia, że we Lwowie przy M. K. A. powstała „Komisja Prób Sprawności do Państwowej Odznaki Motorowej", „P. O. M." w miesiącu grudniu br. „Komisja Prób POM." będzie przeprowadzała próby w dniach 1, 7, 14 i 21 XII. br. Zgłoszenia do prób sprawności na dwa dni przed terminem. Regulamin i bliższe informacje w Sekretariacie Małopolskiego Klubu Automobilowego we Lwowie, Sienkiewicza 3, I. p., telefon 250-50 od godziny 12—13.

— **HOJNY DAR.** Wiceprezes Krajowego Towarzystwa Naftowego p. L. Schutzman złożył z okazji otrzymania Złotego Krzyża Zasługi kwotę 5.000 zł. na fundusz Zapomogowy Krajowego Towarzystwa Naftowego, przeznaczony na wsparcia dla starych i zubożałych pracowników naftowych, nie mających środków do życia.

— **KOMITET GWIAZDKOWY** Abstynencji Ligi Kolejowców rozpoczyna akcję w celu obdarowania możliwie największej ilości biednej dziatwy obuwiem i płaszczami, aby umożliwić jej uczęszczanie do szkół i przetrwanie trudnego okresu zimy. Komitet apeluje do Obywateli Lwowa o przyjście z pomocą biednej dziatwie, a łaskawe datki prosi kierować na ręce przewodniczącego Komitetu ks. kan. Władysława Witkowskiego w Lewandówce.

— **KOŁO TSL.** Lwów, Lubieńska 115, urządza w sobotę, dnia 26 bm. „Katarzynkę". Orkiestra — Jazz. Garderoba 1 zł. Początek o 9 wieczorem.

— **ZBIÓRKA ULICZNA** i po lokalach na dokończenie kościoła OO. Karmelitów Bosych na Persenkówce odbędzie się w niedzielę, 27 bm. Uprasza się PT. członków i sympatyków tej zbożnej akcji o zgłaszanie się po puszki do biura komitetu, ul. Asnyka l. 9, I. p., tel. 206-35 i 245-65.

— **OSTRE STRZELANIE** na Zamarstynowie. W dniach 1 2 3 5 7 10 12 14 15 16 17 19 21 22 23 27 28 31 grudnia br. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrym strzelaniem. — Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posterunkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— **DYŻURY NOCNE W APTEKACH** od 20 do 26 listopada:

Błądzińskiego, Łyczakowska 57. — Brettlera i J. Pinelesa, Rynek 18. — Dorżawetza, pl. Teodora 3. — Ettingera, pl. Gołuchowskich 14. — Haya, ul. Kołłątaja 12. — Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15. — Kurkiewicza, Unii Brzeskiej 4. — Lauera, ul. Jagiellońska 12. — Łazowskiego, 29 Listopada 75. — Margulicsa, ul. Żółkiewska 82. — Markowicza, Zyblikiewicza 50. — Mikolascha, ul. Kopernika 1. — Nussbauma, ul. Krakowska 26. — Pilewskiego, ul. Akademicka 28. — Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1. — Reissowej, Zamarstynów, ul. Lwowska 43. — Scheinbacha, ul. Gródecka 30. — Somersteina, ul. Janowska 2. — Sussmana, ul. Kurkowa 5. — Teneckiego, Zielona 33. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77. — Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71. — Zygmuntowicza, ul. Gródecka 84.

Nowe typy autobusów na drogach polskich

W początkach roku przyszłego, prawdopodobnie już od lutego, rozpocznie się produkcja nowych typów samochodowych w Polsce, według licencyj niemieckich. W związku z tym istniejące dotychczas montownie przeprowadziły wspólną konferencję, celem ustalenia planów przyszłej produkcji i podziału swych wpływów. Zdaniem fachowców, spodziewać się też należy, że wiele linij autobusowych przeprowadzi na wiosnę r. p. renowację swego taboru autobusowego, zaopatrując się już w tabor produkcji polskiej. Wpływy więc jedynej dotychczas montowni i fabryki samochodów w Polsce, zmaleją na korzyść nowych zakładów samochodowych.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Tarnobrzega

Rocznica odzyskania Lwowa

Społeczeństwo tarnobrzeskie XX-lecie odzyskania Lwowa uczciło w sposób niezwykle uroczysty i oryginalny. Bez szumnej reklamy, niemal samorzutnie, tutejsza młodzież powzięła myśl uczczenia XX-lecia, uroczystym ogniskiem, które rozpalono w pobliżu lasku. Wokoło ogniska skupiła się cała młodzież i ci wszyscy, którym słowo Lwów jest niezwykle drogie. Uroczysty śpiew zamionuje rozpoczęcie ogniska, z którego złote skry, unoszone jesiennym wiatrem, giną w ciemnym płaszczu nocy. Jednostajny poszum lasu, poważny śpiew, stwarza specyficzne wa runki w czasie których prof. dr Szumska wygłosiła gawędę o Lwowie. — Wpatrzona w płonące ognisko, potęgą słowa i uczuciem serca, malowała wizję minionej przeszłości, w czasie której jeno głuchy trzask ognia lub odgłos konaru, przerywał królewską ciszę ducha. Wśród tej ciszy padają słowa uczczenia poległych w obronie Lwowa.

Piękny wiersz o „Lwowskim pacholęciu", śpiewy legionowo - strzeleckie, dopełniły tę niezwykłą uroczystość, piękną w swej prostocie, a wielką, bo z głębi polskich serc płynącą.

Z Sokala

Z ŻYCIA T. S. L. Dnia 16 bm. odbyło się posiedzenie Zarządu Koła T. S. L. w Sokalu pod przewodnictwem inż. M. Kastnera w obecności delegata Zarządu Głównego ze Lwowa, p. Sietnickiego.

Przedmiotem obrad był obszerny program na rok bieżący. Po ożywionej dyskusji uchwalono uruchomić kadrę prelegentów, którzyby przez wyjazdy, pogadanki, lustracje czytelń nawiązali ściślejszy kontakt z wsią. Zarząd postanowił zaangażować przy pomocy Funduszu Pracy stałego referenta oświatowego, któremu powierzonoby całokształt pracy oświatowej. Postanowiono celem zorganizowania Zarządu Powiatowego T. S. L. w Sokalu zwołać na dzień 11 grudnia b. r. w sali Wydziału Pow. zjazd delegatów wszystkich Kół i czytelń T. S. L. z całego powiatu. Uchwalono wysłać 4 słuchaczy na Uniwersytet Ludowy T. S. L. w Ohladowie w terminie zimowym. Zaznaczyć należy, że w terminie jesiennym Zarząd Powiatowy wysłał na Uniw. Ludowy 2 słuchaczy. T. S. L. na terenie sokalszczyzny jest czynne w bardzo wysokim stopniu i pracą swą obejmuje każdą prawie dziedzinę życia kulturalno - oświatowego miast i powiatu. Poza akcją budowy kościołów, kaplic i Domów Ludowych, która jest zakrojona na bardzo szeroką skalę, T. S. L. duży nacisk kładzie na czytelnictwo. W powiecie pracuje ponad 40 ruchomych czytelń, które wraz z czytelnią miejską — zaopatrzoną w bardzo dobry materiał, nierzadko prawdziwe „białe kruki" — zawierają ponad 4.000 tomów. Akcja ta i w ogóle praca T. S. L. w powiecie sokalskim zasługuje w pełni na podkreślenie. Ostatnie posiedzenie Zarządu T. S. L. w sprawozdaniach, dyskusji i wnioskach wykazało wyraźny i zdecydowany kierunek pracy.

Z Jarosławia

OSOBY ODZNACZONE Z OKAZJI 20-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI. P. starosta pow. Kocół dokonał dekoracji osób odznaczonych z okazji 20-lecia Niepodległości Polski: Złoty Krzyż Zasługi otrzymał podpułkownik w stanie spoczynku Cieślinski Andrzej. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: Baran Stanisław, kontrolor pocztowy, Baczyński Władysław, Długoń Andrzej, burmistrz m. Sieniawy, Górecki Józef, kontrolor pocztowy, inżynier Jarosz Albin (po raz drugi), Knotz Józef, obwodowy instruktor Oświaty Pozaszkolnej, Kopystyńska Maria, dyr. szkoły Królowej Jadwigi, Letniowski Paweł, kier. szkoły powsz., Łukasik Jan, urzędn. kolejowy, inż. Łuńkiewicz Darin, Meritz Ozias, kupiec, inż. miejski Tokarowski Władysław.

Bronzowy Krzyż Zasługi: Boryk Marcin, Majdan Sieniawski, Czapla Antoni, Czuhalówna Aniela, Konieczny Mateusz, Król Paulina, Kruk Kazimierz, Lech Jan, Lorenz Wiktor, Matusz Jan, Melon Szulim, st. przod. Mileńczuk Franciszek, Pastula Jan, Pluta Michał, Podgórny, Szajna Jan, Turko Franciszek, Winiarz Franciszek, Wroński Stanisław.

Z Rzeszowa

Nowe drogi buduje się w C. O. P.

Równocześnie z rozbudową COP, na terenie tym znajduje się w trakcie przebudowy znaczna sieć dróg. Budowa tych dróg finansowana jest przeważnie przez Fundusz Pracy, chociaż nie brak i ofiar miejscowej ludności w postaci dobrowolnych szarwarków. Wyniki są wspaniałe. Typowym przykładem jest budowa nowej drogi o długości 18 klm. między Leżajskiem w pow. łańcuckim, a Sokołowem w pow. kolbuszowskim. Prace przy budowie tej drogi podjęto z wiosną roku b., a obecnie roboty ziemne są już na całej trasie niemal na ukończeniu. W okolicy Leżajska, przystąpiono ostatnio do układania trwałej nawierzchni. Cały gościniec będzie ukończony do lipca 1939 r. Przy budowie tej drogi, znalazła zarobek uboga ludność wiejska z okolicznych gromad.

Z Rohatyna

WYSTAWA KOŁA GOSPODYŃ WIEJSKICH W ROHATYNIE. Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich powiatu rohatyńskiego, urządziła ostatnio pokaz swego całorocznego dorobku. Wystawę obesłało 20 kół z terenu powiatu, eksponatami z różnych działów gospodarstwa: drób, warzywa, przetwory owocowo - jarzynowe, wyroby chałupnicze. Całość wykazała ogólny postęp na polu podniesienia gospodarczego wsi polskiej i pełną żywotność organizacji KGW, na terenie powiatu.

Otwarcia wystawy dokonał starosta pow. dr Janecki, przy udziale przedstawicieli Izby Rolniczej, oraz delegatek Kół Gospodyń Wiejskich. Wystawę zwiedziło około 400 osób.

Prasa litewska o Polsce

Ukazał się numer 11-ty miesięcznika litewskiego „Prekyba" (Handel) zawierający sporo materiału poświęconego Polsce. M. in. znajdujemy tam artykuł p. K. Ambroziejusa, omawiający możliwości zbytu polskiego przemysłu włókienniczego na rynku litewskim.



SOBOTA, 26 LISTOPADA

Godz. 6.57 Lw. „Śliczna Gwiazdo miasta Lwowa". — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 8.10 Lw. Muzyka rozrywkowa z płyt. — 8.50 Wiadomości poranne. — 11.00 Audycja dla szkół. — 11.25 Utwory Eryka Coatesa — płyty. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 14.00 Lw. Koncert życzeń. — 14.45 Wiad. gospod. — 14.50 Lw. Gicida lwowska. — 14.55 Lw. Program na jutro. — 15.00 „Jak Wojtuś czarownikiem został" — słuchowisko dla dzieci młodszych w oprac. Z. Nawrockiej. Reż. Ady Artzt. — 15.30 Lw. Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł. lw. pod dyr. T. Seredyńskiego. — 16.00 Dziennik południowy. — 16.05 Wiad. gosp. — 16.20 „Kronika literacka" — prof. M. Brahmer. — 16.35 Koncert solistów. — 17.00 „Państwo komó-

rek przy pracy" — dr. P. Słonimski. — 17.10 Koncert kameralny z Krakowa. — 17.55 Audycja (Z.). — 18.00 Lw. Wiadomości bieżące z miasta i prowincji. — 18.05 Lw. Aktualna pogadanka sport. — 18.15 Lw. „Lwowska młodość Staffa, laureata Warszawy" — T. Hollender. — 18.30 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.20 Kapela Ludowa Dzierżanowskiego z udz. L. Szczepańskiej i Czwórki Radiowej. — 20.00 Muzyka lekka. — 20.35 Dziennik wieczorny, Wiad. meteor., Wiad. sport., Nasz program na jutro. — 21.00 „Potańczymy" — Mała Orkiestra P. R. — 22.05 Lw. „Godzina niespodzianek". — 22.55 Lw. Audycja informacyjna. — 23.00 Dziennik wieczorny, Komun. meteor.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

18.00 Wieża Eiffla. Koncert symfon.
20.15 Beromuenster. Koncert symfon.
20.30 Paris PTT. Recital skrzypc. H. Szerynga.
21.30 Lyon. „Griselidis" — Masseneta.
21.30 Strasburg. Koncert symfon.

KRONIKA WOŁYŃSKA

Seria procesów komunistycznych

Sąd Okręgowy w Łucku rozpatrywał kilka spraw, w których zasiadło 15 mieszkańców z terenu powiatu łuckiego, oskarżonych o przynależność do Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Wywrotowcy utworzyli na wspomnianym terenie szereg miejscowych Komitetów oraz rejonowych komitetów K. P. Z. U. Oprócz agitacji antypaństwowej i werbowania członków utrzymywali oni kontakt z podpolnymi, zbierali fundusze dla czerwonej Hiszpanii oraz więźniów politycznych. Niektórzy komuniści po osadzeniu w więzieniu manifestowali tam celem osadzenia ich we wspólnej celi dla politycznych.

Po zbadaniu świadków dowodowych, których zeznania mocno obciążyły oskarżonych, został ogłoszony wyrok, mocą którego zostali skazani. Grzegorz Borodenko na 7 lat więzienia, Ignacy Prymaczuk na 6 lat więzienia, Kiryl Wasyluk vel Daciuk, Piotr Sierota po 4 lata więzienia, Anna Jaworska, Anna Czabańczuk po 3 lata więzienia, Mefodij Matwiejczuk, Antoni Zarembiuk, Foma Chomicz, Stefania Chomicz po 2 lata więzienia, Piotr Nakonieczny, Olga Patejczuk, Epistynia Patejczuk, Pelagia Łukianczuk, Aleksy Matwiejczuk po 1 i pół roku więzienia. Oprócz kary pozbawienia wolności, komuniści zostali pozbawieni praw obywatelskich i honorowych od 4 do 10 lat. Niektórym skazanym wykonanie kary zawieszono.

Organizują się spółki dla budowy „Dróg Niepodległości"

Ogłoszenie odezwy Ligi Drogowej, inicjującej budowę Dróg Niepodległości po wszystkich gminach wiejskich celem uczczenia 20-tej i 25-tej rocznicy Niepodległości Państwa Polskiego znalazło żywy oddźwięk w szerokich masach społeczeństwa. Do Ligi Drogowej zgłaszają się codziennie osoby ze świata rolniczego po informacje w sprawie zawiązywania gminnych spółek drogowych dla budowy tych pamiątkowych odcinków dróg. Liczne zapytania pisemne w tej samej sprawie załatwiane są w drodze korespondencji.

Liga Drogowa opracowała instrukcję dla swych delegatów gminnych, zawierającą szczegółowe wskazówki, jak organizować spółki drogowe i w jaki sposób realizować program budowy Dróg Niepodległości. Instrukcję tę otrzymają przede wszystkim zarządy gmin wiejskich.

Miasto szewców na terenie COP-u

Miasto Staszów leży nad bitą drogą Ostrowiec — Opatów — Stopnica — Busko. Ze światem łączy je również kolejka wąskotorowa Szczucin — Jędrzejów. Od swej powiatowej metropolii (Sandomierza) jest oddalone o przeszło 50 km.

Przed powstaniem C. O. P. posiadało więcej mieszkańców niż Sandomierz. Dziś liczy ich 10 tysięcy, w tym około 2500 chrześcijan. Handel w 97 proc. znajduje się w żydowskich rękach. Ludność polska zajmuje się w większości rzemiosłem szewskim. Szewstwo jest w tym mieście „sztandarowym" i tradycyjnym zajęciem. Jedni na nim tracą, drudzy zarabiają.

Samodzielnych szewców jest w tym mieście około 700. Uprawia się to rzemiosło w Staszowie „sposobem" rodzinnym — bo pracują żony i dzieci — i liczbę szewców wobec tego na tym terenie podwyższyć trzeba conajmniej do 2 tysięcy.

OGŁOSZENIA



3320

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

POKÓJ
kuchnia do wynajęcia za kaucją M. K. O. — Gródecka 51. 10807

CZTEROPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia, ulica Wiśniowieckich osiem. 10868

POKÓJ
kuchnia do wynajęcia rządowcom. — Ul. Obmińskiego 19. 10854

POSZUKUJĘ
komfortowego pokoju nieumeblowanego z klatki. — Listy z podaniem warunków do „Dziennika Polskiego" „Najchętniej od gospodarza". 10855

SAMOTNA
wdowa poszukuje pokoju z kuchnią możliwie z komfortem. Listy do Administr. „Czynsz zapewniony". 10853

POSZUKUJĘ
pokoju przy rodzinie katolickiej z utrzymaniem — w śródmieściu. Wiadomość do Admin. pod „Emeryt". 10876

ŚW. ZOFII 32 A.
5-pokojowe pełnokomfortowe zremontowane mieszkanie, tanio zaraz do wynajęcia. Oglądać na miejscu. — Tel. 219-76, od 5—8. 10876

DO WYNAJĘCIA
mieszkania 2-pokojowe, — 3-pokojowe, komfort, oraz garsoniery od zaraz, ul. Sierpowa trzy — boczna Zielonej. 10872

TRZYPOKOJOWE
słoneczne, komfortowe, ul. Piaskowa jeden, od grudnia. Dozorca wskaże. 10869

PIĘKNYCH
5 pokoi, system korytarzowy, ciepłe. Kadecka 4, II. p. 10795

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe — dom nowy, tanio do wynajęcia. Zamkowa sześć A. 10867

PIĘĆ POKOJI
kuchnia, komfort, do wynajęcia. Rutowskiego 6, II. p. 9—10,15—16. 10870

AKADEMICKA 22
Piękne mieszkanie pięciopokojowe z kuchnią, system korytarzowy — po kompletnym odnowieniu zaraz do wynajęcia. 10871

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

NAJPIĘKNIEJSZE
firanki, kapy, brokaty. Ceny fabryczne. — Freilich, Sykstuska 21. 3206

OKAZYJNIE
do sprzedania salon fryzjerski katolikowi. — Listy Adm. „Męski i damski".

GABINET
kosmetyczny, dobrze prosperujący do sprzedania katolikom. Listy do Dz. P. „Wyjazd". 10847

PIERNIKI
wyborowe, worki Mikołajowe, Krakowskiej Fabryki Antoni Rothe już nadeszły. Sprzedaż: Plac Akademicki 3, I/p. Telefon 113-07. 3887



ALBUMY,
dyplomy honorowe, oprawy reprezentacyjne, — artysta-introligator Krzywiecki, 3-go Maja cztery. 3893

WILLĘ
czynszową, wkład 60.000, sprzedam. Listy Adm. „Nr. 794". 10708

FUTRO
męskie i damskie nowe sprzedam — Chocimska 11, m. 2. 10845

TANIO
jadalnia do sprzedania. — Snopkowska 28, m. 9. 10849



3840

SPRZEDAM
okazyjnie nowoczesną jadalnię orzechową. Szpitalna 11a, stolarnia. 10848

SPRZEDAM
dwupiętrową kamienicę przy ulicy Śniadeckich. Wiadomość telefon 279-44. 10861

DOM
komfortowy w śródmieściu do sprzedania. Listy Admin. „Tylko katolikom". 10858

FORTEPIAN
krótki, krzyżowy do sprzedania. — Listy do Dz. P. „Prawdziwa okazja". 10863



OWOCARNIA
z towarem do sprzedania za 3.000 zł. Listy do Dz. P. „Tylko katolikom". 10865

Posad poszukują

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

SPOŁECZNE BIURO POŚREDNICTWA PRACY
Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, ul. Chorążczyzny 15 poleca wychowawczynie, bony, pielęgniarki, pomocnice domowe, kucharki, gospodynie, sklepowe. 10873

PIELĘGNIARKA
kwalifikowana z dobrymi poleceniami poszukuje poszukuje posady. Listy Adm. „Obowiązkowa". 10862

KUCHARKA
samodzielna szuka pracy w katolickim domu do 2—3 osób. Listy do Administracji „Pierwszorzędne gotowanie" 10859

KUCHARKA
w średnim wieku, świetnie gotuje, szuka pracy do małej rodziny. — Długoletnie świadectwa. Listy do Adm. Dz. P. — „Może być do wszystkiego". 10840

MATRYMONIALNE

MAGISTER PRAW
oficer rezerwy, lat około 30, z obawy przed podatkiem starokawalerskim, ożeni się z panią ze sfer ziemiańskich. Pośrednictwo rodziny mile widziane. Listy z fotografią do Adm. sub „Gentleman". 10860

KAWALER
lat 28 na państwowej posadzie, wyższe wykształcenie, pozna pannę miłą, ładną, odpowiednio wykształconą w celu matrym. Listy do Adm. Dz. P. dla „Piękna przyszłość". 10846

STARSZA PANNA
przystojna, Polka (lat 42), posiadająca urządzone dwupokojowe mieszkanie oraz kilka tysięcy gotówki, zawrze odpowiednią znajomość. Cel matrymonialny. Zgłoszenia do Adm. Dz. P. dla „Hanki". 10841

URZĘDNIK
prywatny (dobra, stała posada), pozna panią do lat 28 w celu matrymonialnym. Listy do Adm. „Chętnie nauczycielka lub urzędniczka". 10843

Daj grosz na T. S. L.

Kupno

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ
detektor ze wzmacniaczem dobrze grający. Listy z opisem i ceną do Administracji „H. Z." 10856

FORTEPIAN
dobry lub pianino kupimy. Zgłoszenie — „Urzędnicze Kasyno", Administracja. 10874

KUPIĘ
willę nadającą się na pensjonat w Zakopanem. Listy z fotografią i ceną do Adm „Płacę gotówką". 10864

Różne

UBRANIOZMIAN
zamienia starą garderobę męską BEZ DOPŁATY na bielskie materiały ubraniowe. Telefon 270-25 10844

KRAWATY
przerabiam, — naprawiam, czyszczę, szyję, — fachowo, tanio. Klonowicza 14/II. — 10850

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie. Telefon 114-58. 10806

PRZYJMUJĘ
do naprawy zegary antyczne, budziki i precyzyjne zegarki pod gwarancją po nader niskich cenach. — Mehler, Kochanowskiego 6. 10842

LOKAL
na cele przemysłowe do wynajęcia. Chorążczyzny 12 10857

FORTEPIANÓW
stroiciel pierwszorzędny, — stroi czysto, trwale. Poleca się. Wojnarowicz, Chorążczyzny 11 a 10852

S. O. S.
Czystość zbankrutuje, — Lwów nie urguje. — Sufity, posadzki zaniedbuje. — Dzwoń 259-17. 616

5. Urząd Skarbowy we Lwowie

Nr. T. W. 9527, 1791, 22596, 8432, 24860, 11496.

Lwów, dnia 22 listopada 1938 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580), o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych podaje się do wiadomości, że dnia 3-go grudnia 1938 r. o godz. 12-tej w Składnicy egzek. 5. Urzędu Skarbowego przy placu Bandurskiego l. 1, celem uregulowania należności podatkowych Skarbu Państwa, odbędzie się sprzedaż z licytacji konfekcji dziecinnej i sportowej, oraz materii wełnianych, na łączną kwotę 843 zł, należnych od Izaka Hissa.

Ponieważ licytacja pierwsza w dniu 18 listopada 1938 r. nie doszła do skutku, przeto wymienione przedmioty mogą być sprzedane za cenę niższą od oszacowania (§ 92).

Przeznaczone na sprzedaż przedmioty można oglądać w Składnicy egzek. 5. Urzędu Skarbowego przy pl. Bandurskiego l. 1, w dniu 3 grudnia 1938 od godz. 11·30—12.

Kierownik Działu Egzekucyjnego
(podpis nieczytelny)

3917

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł 0·50 za mm. jednoszpalt — **Ogłoszenia drobne**: Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03. matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony: sekretariat i sprawozdawcy 114-98, 262-42. — Administracja 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Małopolskie Wydawnictwo we Lwowie, Spółka z ogr. por. Redaktor odpowiedzialny: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego". Lwów. ul. Zimorowicza 15.